

Łódź.

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5,00 gr
Dla rob. 4,00 gr
Odnosz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,95 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 9-go czerwca

№ 158

TEATR SWIETLNY

CASINO

DZIS
i dni następnych

film
humoru i śmiechu

Sportowiec z Miłości

W roli tytułowej najznakomitszy Komik Świata

BUSTER KEATON

Film ten cieszył się niebywałym powodzeniem w Ameryce i Europie, a w Warszawie demonstrowany był w kinie Stylowym przez 8 tygodni przy wypełnionej widowni.

Orkiestra pod dyr. E. KANTORA ————— Początek o godz. 4,30 pp.

SPLENDID

Dziś i dni następnych
Niezwykle interesujący film p. t.

Dziś i dni następnych
Niezwykle interesujący film p. t.

Spowiedź przed Szturmem

(Izaak Patrycjusz Murpchy)

Komedjo-dramat z życia emigrantów żydowskich w Ameryce

W rolach głównych:

Georg Jessel, Patsy Ruth Möller, Vera Gordon

Ilustracja muzyczna pod kier. P. MUCMANA

Początek o godz. 1.30 **Od 1.30 -- 3** cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

LUNA

Dziś i dni
następnych

Początek przedstawień
o godz. 12-ej w poł.,
od godz. 12-ej do 3-ej
wszystkie miejsca po
50 gr. i 1 zł.

Jeden z najpiękniejszych poematów Wschodu!

MUZUŁMANKA

(Romans w Haremie)

przepiękna **Huguette Duflos**

Opowieść o tęsknocie krwi i pożądaniu na tle koronkowych pałaców i przepychu Wschodu,

W rolach głównych:

i niezrównany **Leon Mathot**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO.

Krwawy dzień we Lwowie

**Starcie policji z młodzieżą akademicką - 15 osób rannych
- 20 aresztowanych - Ze strony policji nikt nie został ranny**

Lwów 8 czerwca.

Dzień wczorajszy przeszedł bardzo burzliwie.

W godzinach popołudniowych odbyła się obrzydliwa procesja jako żywiota manifestacja uczuć religijnych kresowej stolicy. Po skończonych procesjach, które wyszły ze wszystkich kościołów uformował się obrzydliwy pochód religijny, liczący około 25.000 osób. O wielkości pochodu świadczy fakt, że przemarsz jego przez rynek trwał blisko 4 godziny. Procesje prowadzili księża arcybiskupi lwowscy. Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Teodorowicz, kazanie do

tłumu wygłosił ks. Tron.

Wśród wiernych kroczących w procesji wzięło udział kilka tysięcy studentów.

W południe, po dłuższej konferencji z premierem Świtalskim i dyrektorem departamentu politycznego płk. Stamirowskim, przybył do Lwowa samolotem min. Składkowski. O godzinie 1—ej odbyła się w gmachu województwa konferencja z wojewodą Głuchowskim i starostą Klotzami. Minister Składkowski udzielił zebrany instrukcji co do dalszej taktyki. Oświadczył on zebrany, że wszelkie próby ekscesów mają być w interesie porządku publicznego tłumione w zarodku i z całą bezwzględnością.

Rektorowie i delegacja młodzieży akademickiej nie zostali przyjęci przez p. ministra.

O godz. 4 po południu min. Składkowski wystartował do Warszawy.

Nad wieczorem między godziną 8—9 doszło w wielu punktach miasta do nowych zajść, które zakończyły się krwawo. Policja piesza i konna rozpedziła głównych manifestantów.

Około 15 studentów i osób z publiczności zostało mniej lub więcej ciężko rannych. Między innymi ciężko pobite zostały trzy studentki, których nazwiska nie udało się ustalić. Jedna z nich doznała złamania czaszki, zapewne od uderzenia kopytem, lub kolbą karabinu. Rannych odwieziono do szpitala. Z policji nikt nie został ranny ani pobity. Jedynie na pl. Marjańskim dwóch konnych policjantów spadło z koni i uległo potłuczeniu.

W związku z temi wypadkami aresztowano około 25 osób.

Dziś o g. 8 wieczorem Lwowski Komitet Akademicki zwołał wiec ogólno—akademicki na dziedzińcu i vestibulu politechniki.

Niezwykle charakterystyczny a zara-

Akademicy krakowscy solidaryzują się z młodzieżą akademicką we Lwowie

POTĘPIENIE ZACHOWANIA SIĘ MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

KRAKÓW, 8 czerwca.

Wczoraj wieczorem odbył się na uniwersytecie jagiellońskim wiec ogólno—akademicki, zwołany przez krakowską młodzież akademicką w sprawie zajść lwowskich. W

wieczu tym wzięło udział około 3.000 akademików. Wiec uchwalił rezolucję solidaryzującą się w akcji młodzieży lwowskiej i potępił zachowanie się młodzieży żydowskiej w czasie procesji.

DRUGA WYCIECZKA NIEMCÓW

Poznań 8 czerwca (aw)

Dnia 18—go b. m. o godz. 22—ej przyjedzie do Poznania druga z kolei po dziennikarzach wycieczka przemysłowców z Wrocławia. Wycieczka zabawi w Polsce 10 dni, z czego 4 dni przypadną na Poznań. Po dokładnym zwiedzeniu P. W. K., wycieczka uda się do Łodzi, Pabjanic, Lwowa, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i Katowic.

WYSTWA KONI W POZNANIU.

Poznań 8 czerwca (aw)

W czasie od 29—go czerwca do 7—go lipca r. b. na terenach P. W. K. w dziale

rolnictwa, odbędzie się wielka wystawa koni, urządzona z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wystawa ta zgromadzi przeszło tysiąc koni z całej Polski, co, jak dotąd, jest niebywałym rekordem.

PRASA GDAŃSKA O Powszechnej Wystawie.

Gdańsk 8 czerwca (aw)

„Danziger Volksstimme” wydała dzisiaj specjalny dodatek, poświęcony P. W. K. w Poznaniu. Dodatek ten, o objętości 28—iu stron zawiera szczegółowe opisy i liczne zdjęcia fotograficzne i wydany jest w językach polskim i niemieckim.

ODPIS DECYZJI.

Nr. dz. pos. gosp. 1219

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu gospodarczym w dniu 7 czerwca 1929 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 153 czasopisma „Rozwój” z dnia 4 czerwca 1929 r.,

POSTANOWIŁ:

Zajęcie Nr. 153 czasopisma „Rozwój”, zarządzane przez Łódzkie Starostwo Grodzkie w dniu 4-VI-1929 r. ze względu na cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. (poz. 443), zawarte w artykule pod tytułem „Barania Taktyka w ustępie od słów: „Ustawa” do słów: „i siódmego przykazania”-z mocy art. 76, 77, 38 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym zatwierdzić, ograniczając je do pierwszej strony N. 153 wspomnianego czasopisma, oraz zakazać rozpowszechniania tejże strony.—

Za zgodność świadczy
St. Sekretarz
Birke.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 28-V do 3-VI. 1929 r 3015

Dla dorosłych:

Dziewczę z Ludu

W rolach głównych:
Harry Liedtke, Xalea Dessy,
Livio Pavanelli

Nad program:

Wyższa szkoła sportu tenisow.

Dla młodzieży:

Zwycięzcy i zwyciężeni (Brzegiem Nilu aż po Kongo)

Obraz ilustrujący obyczaje i prace murzynów, polowanie na krokodyla, lwy, słonie, życie ptactwa afryk. i t. d.

Nad program:

Niebezpieczeństwa wielkiego miasta
Groteska w 2 aktach, grana przez zwierzęta

Dr. B. NICHOLLECKI

powrócił

i ordynuje w chorobach dzieci
od 3,30 — 5 popoł.

Sienkiewicza 61 I p. fr. tel. 10-20

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona № 2

Dziś i dni następnych

Wieczór humoru. p. t.

Czyją jest moja żona?

przypadkowy trójkał dwóch mężów
jednej żony

w roli głów. **Lotta Loring,**
Elżbieta Pinajew
Fryderyk Ramper

Nadprogram Farsa.

Ulubieniec Szan. Publiczności

Harry Peel

w filmie produkcji 1929 roku

p. t.

„**PANIKA**”

dramat sensacyjno-salonowy
W roli kobiecej urocza

Anita Bell

Nadprogram Farsa

SENSACJAMI

Fred Thomson

w filmie najnowszej produkcji p. t.

PIRACI PUSTYNI

Sensacyjno awanturyczny dramat
W pozostałych rolach

Don Mike i Mary Kesley

Nadprogram Farsa.

**INTELIGENCJA LITEWSKA PRZECIW
KARZE ŚMIERCI.**

Kowno 8 czerwca (aw)

Związki litewskich literatów, dziennikarzy, oraz związek aktorów i część profesorów uniwersytetu wniosli do rządu litewskiego energiczny protest w którym domagają się zniesienia na Litwie kary śmierci.

PRZEZ FADJO

PROGRAM NA NIEDZIELE DNIA 9 B. M.
10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

11.45 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.

15.00 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Konieczyny i ich sprzęt” wygłosi inż. Z. Krzyżewski. Odczyt ten w skrócie i z ilustracjami wydany jest w formie ulotki załączonej do szeregu pism rolniczych. —

15.20 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Urządzenia pasieczne i narzędzia pasieczne” wygł. p. Bajorek.

15.40 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Sprzęt siana” — wygł. prof. Stefan Bierzycki.

16.00 Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 Koncert popularny.

20.00 Słuchowisko wesołe z Wilna.

20.30 Koncert wieczorny.

WALUTY I DEWIZY.

Holandja 358,00

Londyn 43,2425

Nowy Jork 8,90

Paryż 34,865

Praga 26,40

Szwajcaria 171,635

Włochy 46,675.

Koniec wojny religijnej w Meksyku

ROKOWANIA PODJĘTE BĘDĄ NIEZWŁOZNIE.

Londyn 8 czerwca.

Donoszą z Mexicos City, że prezydent Portez Gil po raz pierwszy potwierdził w wywiadzie dziennikarskim, że wizyta delegata poselskiego monsignora Ruiz y Flores będzie miała na celu omówienie spraw związanych z załagodzeniem konfliktu pomiędzy rządem meksykańskim a kościołem katolickim.

Arcybiskup przybędzie do Mexicos City jutro wieczorem w towarzystwie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu Meksykańskiego biskupa Diaza, który przebywał dotychczas na wygnaniu. Rokowania pomiędzy przedstawicielem Ojca Św. a rządem zostaną nawiązane niezwłocznie. W kołach politycznych panuje optymistyczny nastrój co do ich wyników.

Zamordowanie polskiego robotnika pod Gdańskiem

SPRAWCA ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Gdańsk 8 czerwca.

Wczoraj popołudniu w wiosce Kłoda-wa w pow. Gdańskie Wyżyny robotnik niemiecki Leman udał się na pole i bez wszelkiej przyczyny kilku pchnięciami noża zamordował w brutalny sposób polskiego ro-

botnika Grzykowskiego, pracującego spokojnie na polu. Policja aresztowała brutalnego mordercę. Przesłuchania są w toku. Prawdopodobnie chodzi o morderstwo na tle politycznym.

Kupcy branży papierniczej

OBRADUJĄ W POZNANU.

POZNAŃ 8. VI. A.W.

W dniu dzisiejszym rozpoczął swe obrady Wszechpolski Zjazd Kupców Branży Papierniczej, który potrwa od 8-go do 10 czerwca r.b. O godz. 10-tej rano odbyła się Msza Święta w Kościele Farnym. O godz. 17-tej nastąpiło otwarcie Zjazdu, którego prezesem honorowym wybrany został p. Czyżowski z Gdańska, a przewodniczącym p. Stanisław Kruszewski z Wilna. Zgłoszone zostały dwa referaty, a mianowicie przez p. Miernickiego pod tytułem „Kartki z historii

kupiectwa branży papierniczej z byłej Kongresówki i Kresów”, oraz p. Leona Kostrzewskiego pod tytułem „Rzut oka na stan handlu artykułami piśmiennymi w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku.

Obaj prelegenci wskazywali na bardzo ciężkie warunki, jakie panują obecnie w branży papierniczej.

Na dzień jutrzejszy przewidywane jest ukonstytuowanie się Rady, oraz wybór zarządu.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

Edmund Wasilewski
Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

DEMAGOGICZNA DZIAŁALNOŚĆ socjalistyczno - żydowskiej prasy łódzkiej

Stwierdzonem jest ponad wszelką wątpliwość przez organy bezpieczeństwa publicznego, że był wypadek zakłócenia i zniewagi świętokradzkiej w publicznym obchodzie i holdzie Najświętszej Tajemnicy Naszej Wiary przez uczniów i uczennice klasy 6—ej gimnazjum żydowskiego we Lwowie.

Prawdą jest, że władze miejscowe zamiast zaraz i bezpośrednio pociągnąć winnych zajęć do surowej odpowiedzialności, po stwierdzeniu tych zajęć, dążyły jednak do zatuszowania i zlekceważenia tych zajęć, przez co ponoszą odpowiedzialność za dalsze zajścia, które musiały nastąpić wobec odmowy słusznym żądaniom, wysuniętym przez młodzież narodową obrażoną w swych uczuciach religijnych, a mających

ka przeczyszczającego. Żądać w aptekach, na celu ukaranie winnych.

Prawdą jest, że młodzież akademicka występując w obronie swych uczuć religijnych mogła być pewną, że występuje nie tylko w imieniu swoim, ale i w imieniu całego społeczeństwa polskiego, katolickiego gdyż w tym wypadku całe społeczeństwo musi ich poprzeć.

Prawdą jest, że każdy kulturalny człowiek, bez względu na jego narodowość, choć by z małą odrobiną zasad tolerancji i wolności religijnej musi wystąpić i wystąpił by z potępieniem wszelkich aktów, obrażających uczucia religijne obywateli innych wyznań.

To też dziwimy się że „Republika”, która głosi niby to hasła szerokiej tolerancji, uznania wszelkich praw dla mniejszości narodowych, w tym wypadku, co prawda nieodosobnionym, występuje z całą nienawiścią przeciwko polakom—katolikom, fałszując całe zajście, a ubierając się w piórka obrony Rządu Polskiego tytułując zajścia lwowskie, jako antyrządowe demonstracje.

Powolnywanie się na wywiad z ks. Rokickim we Lwowie, który w liście otwartym kategorycznie temu zaprzecza, ukrywanie przed czytelnikami wyniku śledztwa, które stwierdziły z całą stanowczością, że znieważenie uczuć religijnych, katolików przez żydowską młodzież było, dążenie do zatuszowania w prasie przyczyn zajść lwowskich, a wyciąganie wniosków, o antyrządowym występowaniu młodzieży, która zmuszona była zareagować i zareagowała wobec niewłaściwego postępowania władz miejscowych — to wszystko zmusza nas

do stwierdzenia, że tego rodzaju oświetlenie faktów lwowskich wygląda na to, jak by „Republika” chciała pobudzić młodzież żydowską do podobnych wystąpień na przyszłość i, że ta młodzież może być pewną bezkarności. Taka taktyka musi wywołać samoobronę społeczeństwa polskiego katolickiego, co w rezultacie da ciągle walki na tle religijnym, a to już jest nie tylko robotą antyrządową, ale i antypaństwową. Tego rodzaju postępkami młodzieży żydowskiej muszą być natychmiast surowo karane, a prasa która przez fałszowanie faktów te wybryki popiera winna być konfiskowana. Naród polski w Polsce musi być szanowany. Muszą być szanowane jego uczucia narodowe i religijne i każdy kto tych uczuć szanować nie będzie musi otrzymać należytą odpłatność od całego polskiego i katolickiego społeczeństwa bez względu na to, kto zacznie i jakie stanowisko zajmuje. O tem musi wiedzieć „Republika” i inne socjalistyczno-żydowskie „Głosy”. Jeżeli chce zgody i tolerancji dla innych to przede wszystkim powinna się raz nareszcie nauczyć że nie wolno opierać dowodzeń swoich na fałszywych wywiadach, nie wolno mówić o antyrządowym występowaniu innych — gdy sama, prowokując Naród Polski i występując przeciwko Niemu, gospodarzowi Polski tem samem zrozumieć musi że występuje antyrządowo i antypaństwo.

W zakończeniu radzimy demagogom by w informacjach swoich, które mi karmią swoich czytelników by byli więcej uczciwi i nie prowokowali polskiego społeczeństwa, którego cierpliwość ma swe granice.

K. C.

POMOC DLA WILEŃSZCZYŻNY.

Przypominamy, że dotknięci klęską głodu współbracia nasi na Wileńszczyźnie oczekują od nas pomocy.

Każdy grosz złożony na ten cel, ulży ich cierpieniom.

Dotychczas ofiary złożyli:

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Łódzki 1000 zł.

p. Irena Heinzłówna, Moszczenica 5 zł.

Koło Czerwonego Krzyża Młodzieży przy Seminarjum Męskim im. Estkowskiego 10 zł.

Dalsze ofiary przyjmują Polski Czerwony Krzyż Okręg Łódzki, Piotrkowska 96 codziennie od 9-15 lub na konto P.K.O. 60619 jak również wszystkie redakcje prasy łódzkiej, z zaznaczeniem „dla Wileńszczyzny”.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w tym sezonie odbędzie ostatni odczyt, urządzony staraniem C.K., który wygłosi dr. Edward Mittelstaldt n.t. „Higiena mieszkań letnich” w dniu dzisiejszym o godz. 12. min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 85.

Wejście bezpłatne.

POŻAR W PRALNI CHEMICZNEJ.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych straż ogniowa została zaalarmowana o pożarze, jaki wybuchł w pralni chemicznej, należącej do Bojanowskiego Izdywa przy ul. Radwańskiej 19.

Pożar powstał wskutek wybuchu benzyny, skąd zajęła się bielizna. Podczas wybuchu zostały poparzone trzy osoby, którym pomocy udzieliło pogotowie. Na miejscu pożaru przybył IV oddział straży, który po godzinnej akcji ratunkowej, pożar zlokalizował.

Straty powstałe wskutek ognia narazie nie ustalone. (wid)



Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka—Józefa. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka Józefa, jako środ-

Owoce umiejętnej polityki

UCZMY SIĘ OD NIEMIEC JAK WYGRYWAŚ PRZEGRANE WOJNY.

Wg. planu Jounga Niemcy zapłacą: w ciągu pierwszych 10 lat od £ 84.250.000 do £. 99.950.000 rocznie, w ciągu 27 następnych lat od £ 100.000.000 do £ 120.000.000 rocznie, w ciągu 21 następnych lat — 20 lat po £ 85.000.000 i jedną £ 45.000.000, ponadto Belgii 37 rat po 25.000.000 mk. razem przez 58 lat Niemcy wypłacą aljantom £. 5.637.500.000 oraz mk. niem. 925.000.000 co wynosi około 245 miliardów złotych.

Długi aljantów wobec Stan. Zjedn. Am. Północnej zaciągnięte od chwili wybuchu wojny wynoszą: 10.281.600.000 dolarów co wynosi około 91 miliardów złotych *).

Straty wojenne aljantów oceniane są na około 300 miliardów złotych.

Na ostatniej konferencji Niemcy osiągnęły: obietnicę zniesienia kontroli wojskowej w zdemilitaryzowanych strefach Nadrenji (część kraju, w której nikomu nie wolno utrzymywać żadnych sił wojskowych),

obietnicę zupełnej ewakuacji pozostałej części Nadrenji (wycofanie wojsk aljanckich z Nadrenji

zobowiązanie aljantów, że na wypadek obniżenia przez Stany Zjedn. Am. Półnc. wysokości wojennych długów sojusznicznych, dwie trzecie części tej niżki zapisane zostanie na dobro Niemiec i o tyle zmniejszone zostaną ich wpłaty, (jedna trzecia część zapisana zostanie na dobro danego dłużnika)

obietnicę zniesienia kontroli nad gospodarką finansową niemieckich kolei państwowych,

odrzućcie klauzuli uzależniającej wysokość wpłat niemieckich od wzrostu dobrobytu w kraju,

ściśle ustalenie ogólnej sumy odszkodowań wojennych,

pokrycie w 1/10 części słusznych pretensji Belgii z tytułu wypuszczonych przez okupacyjne władze niemieckie w Belgii marek niemieckich.

My umiemy jedynie, niestety, wojny wygrane przegrywać, a w wypadkach przegranej — gubilibyśmy spodnie, nie licząc mniej potrzebnych akcesorji.

*) Majątek narodu polskiego oceniany jest na około 80 miliardów złotych.

Materiały Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator. i Monterów
Adolf Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165.
telefon 24-61

Lwowski incydent

Vinę ponosi zaparszywiona komunizmem młodzież żydowska

Demonstracje akademickie we Lwowie z powodu zniewagi procesji katolickiej, ich burzliwy przebieg i liczne aresztowania demonstrantów nasuwają nam kilka uwag.

Przedewszystkiem wyrazić trzeba zdziwienie, że w ciągu 24 godzin po incydencie z procesją władze lwowskie nie wydały urzędowego komunikatu z autentycznym przedstawieniem sprawy. Metoda przemilczenia jest w wypadkach, gdy chodzi o najsubtelniejsze uczucia zbiorowe, prawie zawsze błędna. Komunikat PATa został ogłoszony dopiero wtedy, gdy już odbyły się pierwsze demonstracje; stwierdzono w nim całkiem kategorię fakt „niesiornego zachowania się wobec procesji” kilkunastu uczniów gimnazjum żydowskiego. Taktykę przemilczania zastosowała w poniedziałek również prasa sanacyjna. I ona widocznie sądziła, że zniewaga procesji nie wywoła żadnej reakcji i że wobec tego nie należy żydów drażnić.

Przemilczenie incydentu niedzielnego przez PATa i prawie całą prasę lwowską mogło wywołać wrażenie, że incydent ten opowiedziany tylko przez „Lwowski Kurjer Poranny”, jest albo wymyślonym, albo bardzo — dla celów agitacyjnych — przesadzonym. Opinią publiczną była trochę zdezorientowana i prasa żydowska poza Lwowem mogła z pozorną słusnością kwestionować fakt zniewagi procesji. Mogło się zdawać, że żydom wyrządzono krzywdę, że bez prowokacji z ich strony młodzież polska zdemolowała częściowo gimnazjum i dom akademicki żydowski. Reakcja katolików wychodziła w tym świetle jako napaść nieuzasadniona i krzywdząca, a żydzi stawali się niewinni ofiarami pogromu. Takim był skutek przemilczenia przez PATa niedzielnego wybijku żydowskich studentów.

Dzisiaj znamy już dobrze prawdę i nie pochwalając wcale częściowego zdemolowania wnętrza dwóch gmachów żydowskich, rozumiemy jednak wzburzenie młodzieży i jej spontaniczną reakcję. Szkoda, że nie ograniczyła się ona do masowych demonstracji, któreby może na pierwszy raz wystarczyły. Reakcja sama była konieczną, gdyż trzeba być pozbawionym zupełnie godności, by nie wyrazić publicznie oburzenia z powodu zniewagi procesji, idącej z Monstrancją przez ulice starego polskiego i katolickiego miasta. Młodzież lwowska poczucie godności katolickiej na szczęście posiada, a że jest prawdziwą młodzieżą, a nie tłumem sklerotyków, więc wyszła na ulice i demonstrowała. Temperament i oburzenie poniosły ją niestety zdaleko. Przewidująca i dobrze o nastrojach młodzieży poinformowana policja umie zawsze takie demonstracje utrzymać w legalnych granicach, jak to nie raz miało miejsce. We Lwowie — jak donosi PAT — „tłum zdemolował urządzenia „Chwili”, zanim zdołała przybyć policja”. Demonstracje zaczęły się (również według PATa) o godz. 20 min. 15, a dopiero „około godz. 22 policja opanowała sytuację”. Powinno być opanować ją już o godzinie 20 min.

15.

Z incydentu niedzielnego nie wyciągamy wniosku, że żydzi chcą obrażać nasze uczucia religijne, ale tylko ten, że wśród młodzieży żydowskiej nastroje antyreligijne, a zatem i antykatolickie ujawniają się w sposób zastraszający. Ogromne spustoszenia czyni tam komunizm, który — jak niezliczone procesy sądowe dowodzą — wywiera jakiś wyjątkowy czar uwodzicielski na młode umysły żydowskie. Komunizm staje się prosto romantyzmem młodzieży żydowskiej, jej jakąś specyficzną formą idealizmu. A przecież komunizm głosi hasło, że „religia jest opjum dla ludu” i organizuje z młodzieżą milicję do walki z Bogiem. W szkole, gdzie grasuje komunizm, musi, prędzej czy później, bojowy nastrój antyreligijny wyładować się w tej lub innej formie.

Żydzi sami przyznają, że ich inteligencja stoi zdala od życia religijnego. Reli-

gia żydowska, pojmowana przez nią jako czysty monoteizm bez związku z Objawieniem, zachowuje w jej umysłach znaczenie systemu filozoficznego, równie względnego i chwiejnego, jak wszystkie systemy. Szkoła świecka rozkłada — jak dotąd — mozaizm. Jest to drugi fakt, którym można tłumaczyć lwowski incydent.

Niech więc żydzi nie krzyczą na „chuli ganów”, ale zajądą się do lepszego wychowywania swej młodzieży w szkołach. Co do nas, to niczego bardziej nie lękamy się, jak zaostrzenia stosunków z żydami na tle religijnym. Religii żydowskiej nigdy nie dotykamy i problem żydowski widzimy w całkiem innej płaszczyźnie. Napady na ceremonie religijne musiałaby doprowadzić do gwałtów i represyj, które zawsze są szkodliwe. Nie chcemy gwałtów także dlatego, że one nie wyrzucą żydów z Polski. A my musimy znaczny ich procent usunąć. ax

Jaki powinien być Sejm

Partja Be Be jest niezadowoloną z obecnego Sejmu. — Posłowie są na nic — woła p. Sławek. — To trzeba zreformować. I oto niebawem ma się ukazać instrukcja, której działaniu będą musieli się poddać wszyscy, co zechcą zasiadać jako suwereni na fotelach Sejmowych.

Jakim być winien poseł i jakie są jego obowiązki?

Instrukcja ułożona przez partję Be-Be: § 1. Godziny pracy dla pp. posłów.

Od 4—5 rano. Wstać. Umyć się. Pomyśleć z wdzięcznością o Rządzie i jego przedstawicielach. Zjeść śniadanie. Przeczytać wczorajszego „Czerwoniaka”.

Od 5—6 rano. Wystuchać wskazówek delegata Be Be. Uczyć się głosować w Sejmie na komendę.

Od 6—7 rano. Przeczytać Głos Prawdy, Przedświt, Kurjer Poranny, Express Poranny.

Od 7—8 rano. Nauka zbiorowego wyklinań wódzów lewej opozycji od posła Arciszewskiego do Żuławskiego włącznie.

Od 8—9 rano. To samo co w godzinach od 7—8 z przeniesieniem wyklinań

na prawą opozycję.

Od 9—10 rano. Ćwiczenia gimnastyczne-rekruckie pod komendą jednego z panów pułkowników.

Od 10—11 rano. Marsz zbiorowy do Sejmu.

Od 11—12 w południe. Próby generalne debatów i głosowań.

Od 12—2 po poł. Żywnienie panów posłów na koszt Państwa.

Od 2—5 po poł. Kiwanie głowami poselskimi przez trzy godziny czyli debaty generalne.

Od 5—6 wieczór. Przyjmowanie przez delegata Be Be próśb od pp. posłów w ich drobnych sprawach osobistych.

Od 6—7 wieczór. Odczyt jednego z mernerów Be Be o konieczności zlania się całej Polski w jedno wielkie Be Be.

Od 7—11 w nocy. Darmowy teatr grzecznych panów posłów. Rozwożenie panów posłów do domów. Posiłek. Sen.

§ 2. i dalsze kiedyindziej, o ile nam nych.

(„Mucha”.)

W KAŻDYM DOMU

powinien być

krem do rąk „ROME BRO” (z motylkiem)



Gwarantowany i niezawodny środek na posiekaną i popękaną skórę rąk i twarzy. Krem „Romebro” działa natychmiast.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub wprost w firmie

J. ANTONIEWICZA

Łódź, Fabjanicka 50,

CENA SŁOJA 1.50

Kronika filmowa

Kłopoty z dziećmi i zwierzętami

Wszystko dla zadowolenia i przyciągnięcia widza

Nikt nie zaprzeczy, że publiczność nuclei się często w kinie. Nie imponują już ani Szanghaj, ani Tokio. Sahara, Indie znane są każdemu. Tysiące trików filmowych znane są wszystkim i trzeba czegoś nowego, by przyciągnąć tysiące do srebrnego ekranu.

Tem czemś nowym, ciekawym są występy dzieci i zwierząt na filmie.

Pierwszy krok, naturalnie, zrobiła w tym wypadku Ameryka.

Ta gałąź przemysłu filmowego rozrosła się do tego stopnia, że dziś jest już w Stanach Zjednoczonych cała armia reżyserów, których jedynym zajęciem jest wyszukiwanie odpowiednio zdolnych dzieci i kształcenie ich w sztuce filmowej.

Dzieci są aktorami z urodzenia. Wiele jednak trzeba włożyć pracy w ich wykształcenie sceniczne, by grały bez widocznej afektacji. Przedewszystkiem mała aktorka, jak i inne dzieci jest zawsze ciekawa, dlaczego ma tak grać daną rolę. Rozpytuje się reżysera, co to będzie, dlaczego i po co. Gdy jej każą gniewać się na koleżankę, zrywa się z przed aparatu, biegnie do reżysera i pyta się naiwnie: a dlaczego ja się mam na nią gniewać, kiedy ja ją bardzo lubię? Przerywa się wtedy zdjęcie i musi objaśniać dzieciom, co należy do ich roli.

Czasami dziewczynka ogłasza, że jest zmęczona i nie może grać dalej. Mała taka osoba może zatrzymać cały mechanizm fabryki filmów. A ponieważ takie zatrzymanie roboty kosztuje grube dolary, więc każda strata czasu jest brana nader poważnie pod uwagę. Reżyserzy radzą sobie rozmaicie w takich wypadkach. Najlepszym jednak środkiem jest wzbudzić wtedy w dziecku zawiść...

— Dobrze, jeżeli nie będziesz grała — mówi reżyser do małej aktorki — to posłę zaraz po Daisy, niech ona ciebie zastąpi.

Słowa takie wywołują natychmiastowy skutek. Dziewczynka wraca do pracy, ale jest chmurna i to znów jest przyczyną niezadowolenia głównego reżysera.

Oto są kłopoty z dziećmi.

O ileż więcej jest trosk z artystami ze świata zwierzęcego. Nigdy wiadomo, jak zwierzę zachowa się — czy będzie chętnie odgrywać rolę, czy zachowa się biernie.

Jeden z przedsiębiorczych Amerykanów założył szkołę dla zwierząt, aby je nauczyć jak mają się zachowywać, by nie stracić spokoju podczas scen, jakie zachodzą niespodziewanie dokoła.

Ale często „dzikość“ zwierząt wychodziła na filmie całkiem po domowemu. Zwierzę machało ogonem, a publiczność śmiała się do rozpuku z niezdarne filmu.

Trzeba więc było podejść bliżej życia i zaryzykować życiem służących, operatorów i aktorów.

Naturalnie, w takich wypadkach zachowuje się wszelkie ostrożności. Całe pole widzenia, czy to będzie dekoracja, czy miejsce pod okrytym niebem, otacza się siatką drucianą. Do wnętrza puszcza się zwierzęta wprost z klatki. Aparat mieści się albo w specjalnej klatce, albo za kratą. Lew trochę oswojony, usiłuje zawsze uciec, gdy usłyszy trzeszczenie aparatu, robiącego zdjęcie.

Ażeby zabezpieczyć się od zdjęć nieadanych, pracują zawsze trzy, a nawet cztery, i pięć aparatów.

W wypadkach, gdy fotografuje się bar-

dzo dzięki zwierzęta, stoją zawsze na pogotowiu doświadczeni strzelcy, gotowi natychmiast strzelać, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Jak więc widać z powyższego, ażeby

dać publiczności ciekawy film z życia zwierząt, lub dzieci, wytwórnice mają nie lada kłopoty.

„Szał Hollywoodu”

OSTRZEŻENIE NA FILMIE PRZED FILMEM.

Jest film, który zbawi niejedną pańkę, marzącą o karierze gwiazdy filmowej.

Wytwórnia „Metro-Goldwyn-Meyer“ nachodzona ze wszystkich stron przez tysiące dziewcząt, pragnących zostać gwiazdami filmowymi, postanowiła ustrzec kandydatki na gwiazdy przed niebezpieczeństwem przybywania do Hollywoodu i szukania pracy w wytwórniach, które są przepelnione i w

których niemożliwym wprost jest dostać jakieś zajęcie. Za takie właśnie ostrzeżenie należy uważać niniejszy film, który wykonany z dużym nakładem pieniędzy, posiadający wprost rewelacyjną obsadę, ilustruje trudności zostania gwiazdą oraz wskazuje na liczne niebezpieczeństwa cychające na samotne niewiasty, pozbawione widoków na otrzymanie zajęcia, a mające górne ambicje.

Szminki ludożerców

ARTYSTA FILMOWY NICZEM SIĘ NIE PRZEJMUJE.

Jeśli drogie panie udajecie się w dłuższą podróż, lub jeśli jedziecie do krain tropikalnych, nie zapominajcie o naszej przestrodze: bierzcie ze sobą małą „kieszonkę“ chłodnię dla przechowywania waszych szminek cold cremów, ołówków do brwi, oraz t. p. środków, służących do ratowania piękności.

Inaczej grozi wam ta sama przykreść

jaka spotkała Ramona Navarro i jego urodziwą partnerkę, którym podczas ekspedycji filmowej na Tahiti rozpuściły się wszystkie szminki i musieli oni posługiwać się farbami produkcji krajowców. Od tego czasu Ramon Navarro mile wspomina swych „przyjaciół“ ludożerców, którzy go swymi szminkami łaskawie z przykrej sytuacji wyratowali.

Kiedy najlepiej mózg pracuje

OSOBLIWE TWIERDZENIE ANGIELSKICH PSYCHOLOGÓW.

Cały szereg angielskich psychologów i psychiatrów studjował ostatnio aktywność mózgu ludzkiego w śnie.

Doszli oni do charakterystycznych wniosków.

Okazuje się, że ludzie, którzy wiele pracują umysłowo za dnia, najlepiej myślą podczas snu.

W tę porę mózg ich pracuje intensywnie nad logicznym rozwojem i wykończeniem tych wszystkich idei, którymi zajmowali się za dnia.

Z punktu widzenia tych wszystkich badań, przeprowadzonych przez uczonych angielskich, przysłowie tak znane w wielu krajach, że ranek przynosi nowe nadzieje, że jest „mądrzejszy“ od nocy, przybiera znaczenie o wiele głębsze, niż przypuszczano w sferach filologów.

Uczeni angielscy zarejestrowali cały szereg wypadków, gdy wynalazcy, pisarze,

kompozytorzy, rzeźbiarze, artyści jednym słowem ludzie myśli, budząc się rankiem, nagle znajdowali w swym mózgu rozwiązanie męczących ich przedtem problemów, nad którymi wiele czasu przepracowali napróżno.

Właściwie, najcharakterystyczniejszy dowód takiej nocnej pracy mózgu został zarejestrowany już bardzo dawno. Znany poeta angielski Samuel Coleridge tworzył w śnie cały swój poemat p. t. „Kubla-chan“ który uważany jest za jeden z najlepszych utworów literatury angielskiej.

Gdy Coleridge zbudził się, cały poemat miał gotów w myśli. Należało go tylko przenieść na papier.

Gdy zaczął pisać i doszedł już do połowy poematu, jakiś kupiec przyszedł doń z interesem i przerwał mu myśl. Poemat został niedokończony, gdyż poeta, zajmując się interesem, zapomniał reszty poematu, która wywietrzała mu z głowy.

NIEZWYKLE ROZTARGNIENIE I NIEBYWAŁA UCZCIWOŚĆ.

Jeden z komisarzy paryskich może się pochłubić niezwykle ciekawym dokumentem, pomieszczonym wśród przedmiotów, znalezionych na ulicy.

Oto przed kilku dniami pewien paryżanin, idąc ulicą Rivoli, znalazł na chodniku czek „Banque de France“ na trzy miliony franków. Czek był najformalniej wypisany

i można było za nim bez trudu podnieść wypisaną na nim sumę. Parwzanin odniósł czek do komisariatu, gdzie zbadano, iż dokument otrzymał pewien Amerykanin, przed stawiciel wielkiej firmy amerykańskiej. Amerykanin ów zgubił czek i dotychczas nie zgłosił się po niego.

Listy z kraju

Wieści z Górnego Śląska

PRZECIWI NARUSZENIU AUTONOMJI
ŚLĄSKIEJ.

Z licznych w ostatnim czasie wieców i zebrań przeciw naruszeniu autonomji śląskiej na szczególniejszą wzmiankę zasługuje wiec, odbyty w tej sprawie nb. niedzieli w Chropaczowie, gdzie komisarycznym naczelnikiem gminy jest jeden z filarów sanacji śląskiej, były redaktor Przybyła. Do tysięcy zebranych przeszło dwie godziny przemawiał tutaj poseł Korfanty, poczem wśród ogólnego entuzjazmu i gorących oklasków przyjęto rezolucję, domagającą się rozpisania wyborów do Sejmu Śl. i zarządzenia wyborów komunalnych w Chropaczowie oraz we wszystkich gminach, rządzonych przez komisaryczne rady gminne. Wreszcie potępiono metody rozbijania obozu polskiego w obecnym okresie na Śląsku, posłowi Korfantemu zaś i przywódcom Chadecji śląskiej wyrażone pełne zaufanie z życzeniami wytrwania na zajętem stanowisku.

POPRAWA ZAROBKÓW W GÓRNIC
TWIE I JEJ SKUTKI PRZYCZYNOWE.

Górnicy Śląscy doczekali się wreszcie poprawy swych zarobków, która, jakkolwiek nie wypadła po ich myśli, zbliżona jest do ich żądań z lutego.

Jak wiadomo, wówczas doszło na temle niemal do strajku generalnego. Górnikom przyznano wówczas poprawę około 5 proc., poczynszy od 1 marca, na co się jednak przedstawiciele organizacji zawodowych nie zgodzili.

Po długich pertraktacjach zgodzili się pracodawcy na odbytej w Katowicach konferencji z przedstawicielami robotników podwyższyć płace o dalsze 5 do 10 proc., zależnie od kategorii (wykwalifikowani wzgl. niewykwalifikowani robotnicy) od 1 marca poczynszy. W ten sposób ogólna poprawa zarobków w górnictwie śląskim (kopalnie węgla i kruszcu) wynosi od 10 do 15 proc.

Zaznaczyć wypada, że w związku z tem już przed 2 miesiącami bardzo znacznie podniesiono ceny węgla.

KATOWICE—POZNAŃ.

W poniedziałek, 27 maja, otwartą została nowa linja lotnicza Katowice—Poznań. Pierwszy aparat wznosił się do lotu w Katowicach o godz. 8 rano i lądował w Poznaniu o godz. 10,15. Z Poznania ruszył z powrotem o 16,15, lądując w Katowicach o 18,45.

DOSTOJNIK KOŚCIOŁA PROPAGATO
REM LOTNICTWA.

Właściwa uroczystość odbyła się w Poznaniu, gdzie jako pierwszy pasażer skorzystał z nowej linii Ks. Kardynał—Prymas Hlond, który wybierając się do Rzymu, w towarzystwie swego kapelana ks. Mędlewskiego przybył do Katowic punktualnie o godz. 18,45 witany na lotnisku przez władze duchowne i świeckie z ks. Biskupem Lisieckim i prezydentem miasta dr. Kocurem na czele, jakkoteż przez zamieszkałą w Katowicach rodzinę swego brata, dr. med. Jana Hlonda oraz licznych mieszkańców Katowic.

Ks. Kardynał bardzo był zadowolony z swej pierwszej podróży powietrznej, o-

świadcząc, że „przy takim lecie, to nie grzech lecieć”, i zapewniając zarazem żartobliwie, że wobec tego już wcale nie będzie jeździł koleją.

Z Katowic udał się ks. Kardynał również drogą powietrzną do Wiednia, a stąd dalej latawcem do Rzymu na uroczystości związane z beatyfikacją ks. Bosco, założyciela Zgromadzenia księży Salezjanów, którego dawniejszym wychowankiem, a obecnie członkiem, jest ks. Kard. Hlond.

Samoloty między Katowicami, a Poznaniem kursują obecnie regularnie w wyżej oznaczonym czasie. Cena za jeden przejazd wynosi tylko 67 zł. prawie tyle co podróż I kl. kolei żelaznej, lecz różnica jest ta, że gdy pociąg pośpieszny potrzebuje 7 godzin, samolot przebywa tę przestrzeń w przeciągu 2 i pół godziny.

OTWARCIE ŚLĄSKIEJ SZKOŁY PILOTÓW

Dnia 25 maja popołudniu otwarto na lotnisku w Katowicach w obecności przedstawicieli władz i licznych gości „Śląską szkołę pilotów” dla lotników cywilnych wzgl. lotników-amatorów. Po dokonaniu ceremonji kościelnych wygłosili przemówienia dowódca dywizji śląskiej generał Zajac i kierownik nowej szkoły p. Gajdzik. W ramach uroczystości odbyły się następnie loty próbne i pasażerskie w okolicy Katowic na nowych aparatach szkolnych. Na rozpoczynający się kurs zgłosiło się przeszło 60 uczestników.

ZAMORDOWANIE KUPCA.

W Bielsku gdy kupiec Menszyk wracał wieczorem razem z żoną do swego mieszkania, napadło go w sieni kilku zamaskowanych bandytów, którzy usiłowali mu wydrzeć z rąk tekę, spodziewając się w niej pieniędzy. W ciągu szamotania się bandyci strzelili do kupca, zabijając go na miejscu, poczem zbiegli. Policja aresztowała niebawem trzech osobników jako mocno podejrzanych o tę zbrodnię.

MŁODOCIANY AMANT—ZABÓJCĄ.

W Hajdukach pod Katowicami zastrzelił 20—letni Józef Szoltysek swoją 16—letnią kochankę Małgorzatę Grabowską, przed jej domem rodzicielskim, gdzie na nią czatował wieczorem, ponieważ rodzice jej nie godzili się na małżeństwo ze względu na jej młody wiek i córka z tego powodu zerwała z narzeczonym. Zabójcę aresztowano nazajutrz.

WISIELCY.

W Szopienicach powiesił się wieczorem pewien młody człowiek, podobno z powodu choroby nerwowej. W tym samym dniu, również wieczorem, powiesił się w Małej Dąbrówce inny mężczyzna, a nazajutrz powiesił się w Rozdzieniu na płocie pewien starszy człowiek, rzekomo z powodu niezgody, panującej w rodzinie.

ŚMIERTELNE WYPADKI
W KOPALNIACH.

W kopalni „Wujek” w Katowicach zawała się wysoka ściana węgla, zabijając na

miejsku 28—letniego górnika Stefana Oleksę. Na kopalni Pawła w Chobziu dostał się robotnik Wiktor w koło windy, które na miejscu oderwało mu głowę.

Na kopalni Brade w Łaziskach pod Miłkolem zawaliła się ściana węgla, zasypując i na miejscu zabijając dwóch górników.

Również spadającymi masami węgla za bity został rębacz Jawiszowski z Bańkowa, pracujący na kopalni Maksa pod Michałowicami.

Na tej samej kopalni w tym samym dniu wózek z węglem tak nieszczęśliwie najechał na 28—letniego rębacza Nieszwieca z Dąbrówki, że mu złamał nogę.

Na kopalni myślowieckiej poniósł śmierć 31—letni robotnik Jan Bonek podczas ładowania węgla.

Z nastaniem ciepłej pory zachodzą tak że częste wypadki zatonięcia podczas kąpiele. Niemniej liczne były wypadki śmiertelne go porażenia piorunem podczas ostatnich gwałtownych burz, które na Śląsku wyrządziły także wielkie szkody materialne, obliczane już na miliony. W niektórych miejscowościach z powodu oberwania się chmur woda nagle wdarła się do domów nawet na metr i dwa metry wysoko, skutkiem czego wyginęło dużo bydła, którego nie można było na czas uratować, gdyż ludzie musieli przede wszystkim myśleć o swym własnym ratunku.

Aleksy Pająk.

Humor.

NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO.

Gdy zaznajomił się z listą członków nowego gabinetu pewien „polityk” zadecydował, że nic się nie zmieniło: Był Car, został Car, mamy tylko nowego Prystora...

Przyjaciel jego mniej polityki światom, a z nałogu operujący jeszcze przed wojennymi kategorjami — zapominając całkowicie że to o naszym ministrze sprawiedliwości mowa — powiada:

— Zapominasz kochasiu, że za cara był... prystaw.

WZRUSZAJĄCO WIERNA.

W trzeciej klasie gimnazjum żeńskiego w pewnym mieście, kazano uczniom w czasie „klasówki” napisać bajeczkę na dowolny temat: Mała Zosienka napisała tedy w zeszycie:

— „Młody książę Bogdan poślubił piękną księżniczkę Bożennę, porzucił ją jednak wkrótce po ślubie i wyruszył w daleki świat. Małżonka jego mimo to została mu wzuruszająco wierna i rok rocznie obdarzała go maleńkim następcą tronu”.

NAPEWNO.

Uczeń chederu ogląda w ilustrowanym piśmie obrazki, widzi na jednym z nich człowieka w kapeluszu i rękawiczkach i zaczyna taką samą z sobą prowadzić rozmowę:

„Jeżeli to jest zima, to dlaczego ma on na głowie kapelusz a nie czapkę futrzaną? Jeśli jednak jest lato, dlaczego ma rękawiczki? — Z pewnością jest lato” — woła w końcu z przekonaniem — „a rękawiczki wdział ów człowiek dlatego, że chce się rwać pokrzywy”.

Robert Ripley

Rekordzista na niwie dziennikarskiej

Jak prawie we wszystkich dziedzinach życia amerykańskiego, tak i w dziennikarstwie kraj Waszyngtona stawia nieprawdopodobne rekordy.

Największym jednak rekordzistą, jeżeli chodzi o „kaczkę dziennikarską”, jest Robert Ripley, albo jak go w skróceniu nazywają czytelnicy, Rip.

W truście prasowym, który obsługuje Rip, pisuje on feljetony p. t.: „Believe it or not” (Możesz wierzyć lub nie wierzyć) Ripley ma swoją specjalność. Podpatruje on w życiu najnieprawdopodobniejsze zdarzenia, które jednak naprawdę się stały i opisuje je z niezwykłą malowniczością, aczkolwiek nie nie upiększa, nie od siebie nie dodaje.

Miljony mężczyzn i kobiet czytają z niesłabnącym zainteresowaniem swego ukożchanego Ripa i kiwają głową, nie wiedząc, czy mają mu wierzyć, czy nie wierzyć. A trzeba nadmienić, że Amerykanie są naogół ławowierni jak dzieci i przyjmują bezkrytycznie, co im się do wierzenia podaje.

Rip otrzymuje setki listów, w których najczęściej czytelnicy wymyślają mu, oburzając się, jak można nabierać czytającą publiczność. A jednak czekają z niecierpliwością, co im przyniesie gazeta nazajutrz i najpierw zaglądną do kącika, w którym pisuje Rip.

Ripley ma biuro, gdzie sprawdzają wiadomości, nadesłane przez czytelników, którzy chcą przeliecytować samego Ripa. W wypadkach ważniejszych, na miejsce zdarzenia jedzie wysłaniec, który sprawdza, czy wypadek zdarzył się istotnie. Ripley ma wszędzie przyjaciół. Przez 8 miesięcy w roku jeździ z jednego kraju do drugiego, wszędzie zawiązuje bliskie, serdeczne stosunki z ludźmi, którzy są potem jego przyjaciółmi, nie odmawiającymi mu nigdy wiadomości, o które prosi, lub sprawdzenia pogłosek, jeżeli sam nie ma możliwości ich sprawdzenia.

Ripley posiada wielki zapas niesamowitych historii, które zbiera w swych podróżach. Starczyłoby tego na długie lata, gdyby chciał wszystkie opisywać.

O czymże pisze Ripley?

Bardzo wiele o tajemniczym życiu Indusów, o ludziach, którzy przez całe lata stali na jednym miejscu. Jeden np. fakir już 18 lat leży na gwoździach, drugi przez 20 lat trzyma ręce skrzyżowane nad głową. W Kolumbji płynie rzeka octowa: woda jej

jest tak kwaśna, że nie może w niej żyć żadne stworzenie, ani ryby ani drobniejsze twory. Miejscowi mieszkańcy używają wody z tej rzeki jako octu do przyprawy potraw.

Dalej Rip opowiada o drzewach, które duszą w swych gałęziach ludzi, dopóki ofiara nie umrze w strasznych męczarniach. Opowiada o latających w powietrzu żmijach, polujących na ptactwo, o rybach, które nocą wdrapują się na najbardziej stromy brzeg. Pisze dalej, że jest około 4.000 sposobów pisania Szekspira, że Piotr Loti nie nigdy w życiu nie czytał, że Krzysztof Kolumb do samej śmierci nie miał pojęcia, że Ameryka egzystuje, że patrycjusz rzymski Hieronimus był żonaty z 21 kobietami, przy czym ostatnia jego żona miała 20 mężów uprzednio. Pisze, że sułtan Mustafa Izmail, który panował pod koniec 15-go wieku, miał 68 żon i 388 dzieci, że dwóch Norwegów przepłynęło lodzią przez Atlantyk w 1893 roku i t. d. i t. d.

Ripley niczego nie wymyśla, umi zawsze wszystko poprzeć dowodem.

Niektóre z jego twierdzeń wywołują uśmiech ironiczny u matematyków, ale Ripley natychmiast zabiera się do odparowania niewiary i zawsze wychodzi zwycięsko z walki.

Gdy Amerykanie entuzjasmowali się przelotem Lindbergha nad oceanem, Ripley z najzimniejszą krwią napisał, że przed Lindberghiem przeleciało przez ocean 64 ludzi, i że Lindbergh jest 65. Czytelnicy oburzili się strasznie. To już jawne kłamstwo — pisali w tysiącnych listach do Ripleya, a dziennikarz z niezłomnym spokojem siadł do pisania i na drugi dzień czytelnicy mieli już odpowiedź.

Okazuje się, że przed Lindberghiem przeleciały przez ocean dwa sterowce. Na jednym z nich było 33 ludzi, na drugim 31, czyli razem 64 ludzi. A więc Lindbergh był 65-tym. Sam Lindbergh uśmieł się serdecznie z tego dowodzenia, któremu trudno było zaprzeczyć. Odwiedził on Ripleya na 14 piętrze drapacza nieba i uściskał dziennikarza.

Ripley ma bogatą przeszłość. Pochodzi, według własnych słów, z jakiegoś półdzikiego plemienia z nad brzegów rzeki Ohio. Ojciec jego już w 14 roku życia przepłynął rzekę w czasie roztopów wiosennych, co jest równie trudne, jak przepłynięcie Niagarry.

Matka jego urodziła się w namiocie koczowniczym, a właściwie nawet w wo-

zie, podczas przejazdu z jednej okolicy do drugiej. Dziadek przeszedł piechotą całą Północną i Południową Amerykę. Ripley twierdzi, że ma włośczęstwo we krwi i prosi, gdy umrze, aby napisano mu nad grobem: Włośczęga z urodzenia.

Sam Ripley objechał 64 krajów, mówi 14 językami, brał udział w 17 ekspedycjach, był na audjencji u Dalaj-Lamy, oglądał bogactwa maharadzów, dostał się do niewoli do ludożerców, skąd udało mu się uciec, był już ogłoszony za króla w jednym z plemion murzyńskich w Afryce Centralnej, trzy dni spędził na oceanie Lodowatym na jednej krze wspólnie z białymi niedźwiedziami, był skazany przez czekistów na karę śmierci i w przededniu egzekucji uciekł, spędził cały tydzień zamknięty w podziemiach Herkulanum, zgubił zegarek złoty, obsypany brylantami, podarunek negusa. Abisynji, był w kraterze Wezuwiusza, brał udział w porwaniu madagaskarskiej księżniczki Fatimy, przepłynął łódką przez wodospad Niagarę, o mało co nie dostał się w paszczę rekina podczas kąpieli na oceanie Spokojnym, otrzymał koncesję od khedywa egipskiego na sprzedanie sfinksa itd... możesz wierzyć lub nie wierzyć.

Ripley jest bardzo zamożnym człowiekiem, gdyż Ameryka płaci przedewszystkiem tych dziennikarzy, którzy pisują dobrze t. zw. „wiadomości ze świata”. W odróżnieniu od prasy europejskiej, na której łamach dominują artykuły polityczne, prasa amerykańska kładzie największy nacisk na wiadomości sportowe, potem na wiadomości gospodarcze, a dopiero na szarym końcu podawane są nowiny polityczne. Ten typ dziennika przyjął się w Ameryce i dlatego wydawcy tamtejsi mogą się poszczycić wieloma milionami nakładu.

W Ameryce opisuje się bardziej życie prywatne ludzi, podaje się nazwiska nie znanych polityków, lecz ludzi, którzy czemkąd wiekbydy wyróżnili się. Człowiek nieznan jeszcze wczoraj, może np. dzisiaj od razu wypłynąć na powierzchnię, gdy pobili jakiś rekord, zrobił wynalazek i t. p.

REKLAMA TO POTĘGA

MASSIMO BONTEMPELLI.

W porę

Stałem właśnie na ulicy księcia Umberto w Medjolanie. Zegar na Nowej Bramie wskazywał godzinę jedenastą. Oglądałem się, nie wiedząc, co zrobić z czasem, gdy nagle zjawil się obok mnie Florestan. Miał mnie strasznie zaferowaną. Chwycił mnie pod ramię i nie zatrzymując się nawet rzekł:

— Nie masz nic lepszego do roboty. Chodź więc ze mną na dworzec. Przyjeżdża Bartoletti.

Byłem tego dnia w wyjątkowo fatalnym humorze. Odparłem więc bez wahania:

— Oświadczam ci, że nie mam zamiaru iść na dworzec. A zresztą, tobie samemu pragnę odradzić iść tam. Uważam, że niema nic gorszego, jak chodzić na dworzec i widzieć kogoś. Gdy idziesz wyobrażam sobie, że

robisz temu przyjeżdżającemu grzeczność lub też dajesz mu to, dowód miłości. A tymczasem wyświadczasz mu naprawdę nie dźwiedzią przysługę.

Uważam, że oczekiwać czyjegoś przyjazdu na dworcu, to poprostu zadawać gwałt tej osobie. Przedewszystkiem narażasz go tem samem na wstyd i upokorzenie, bo mu si się ukazać brudny, zakurzony, rozczochrany, zmęczony, oszołomiony, w możliwie najopłakanym stanie duszy i ciała.

Tę minutę, którą musi stracić na przywitanie się z tobą, mógłby doskonale wykozystać, aby złapać jakiegoś numerowego lub dorożkę, o którą zawsze tak trudno. A tak, z twojej winy, będzie musiał może iść do domu piechotą, dźwigając swą walizkę. Dalej, w chwili, kiedy człowiek zmęczony czuje się jak najmniej usposobionym do wyrozumiałej dobroci i uprzejmości — ty go do tego zmuszasz poprostu, zmuszasz, by okazywał ci pewną wdzięczność za ten akt

kurtuazji, zupełnie nie na miejscu.

A teraz wyobraź sobie taką ewentualność, że Bartoletti zawarł w pociągu jakąś przygodną znajomość. Tego rodzaju przelotne znajomości są przecież na porządku dziennym. Otóż Bartoletti wysiada z wagonu razem ze swą piękną nieznaną — oboje starają się zgubić czempredzej w szarym bezimiennym tłumie, a ty chcesz brutalnie zgwałcić ich tajemnicę, chcesz im od razu nasunąć się na oczy. Radzę ci więc, nie chodź na dworzec, ja w każdym razie nie pójdę.

Nie zauważyłem nawet, że w tej chwili przybyliśmy na dworzec. Florestan tak bardzo był zaabsorbowany, że nie zwracał nawet uwagi na to, co mówiłem, nie odpowiedział mi nawet. Trudno. Jeśli się uparł, pomogę mu w odszukaniu Bartolettiego. Choć uważam, że to nonsens — pomogę. Jeśli nie chce mnie słuchać, nie będzie miał przynajmniej pretensji, że nie jestem jego przyjacielem.

„Szukam panienki na tylne siedzenie”

Ogłoszenie matrymonjalne w Czechosłowacji

Zaledwie pierwsze promienie wiosennego słońca dały znać, że zima surowa należy już do przeszłości, że nie powtórzą się ani zawieje śnieżne, ani błota chwilowych odwilży, gdy na ulicach miast zakwitły, jak róże, młode panie, a obok nich kręci się zakochana, zapatrzona w nie młodzież.

Ale romantyzm „pierwszego spotkania” z każdym rokiem zanika coraz bardziej.

Miłość zmienia formę z zadziwiającą łatwością i giętkością.

Jakże rzadko w czasach dzisiejszych zapoznają się młodzi na jakimś wieczorku, czy herbatce.

Jak teraz następuje „zapoznanie się”, o tem można wiele dowiedzieć się z ogłoszeń matrymonjalnych.

W Polsce ogłoszenia matrymonjalne do dziś dnia nie zadomowiły się zbyt i nie przyjęły tak, jak to jest zagranicą.

Zwłaszcza w Czechosłowacji ogłoszenia matrymonjalne odgrywają wielką rolę przy zawieraniu małżeństw.

Wraz z budzącą się wiosną, na łamach gazet praskich pojawia się nadzwyczajna powódź ogłoszeń matrymonjalnych.

Myliliby się kto, gdyby sądził, że w ogłoszeniach tych mówi się wiele o miłości. Przeciwnie, o miłości pisze się najmniej.

Teraz nie poszukuje się już w gazetach „ideału”.

Jeszcze niedawno, bo przed kilku laty, w ogłoszeniach matrymonjalnych mówiło się o „pragnieniu wielkiej miłości”, o poszukiwaniu „bratniej duszy”, o „swoim księciu lub „księżniczce”.

Nic z tego w dzisiejszych ogłoszeniach nie pozostało.

Jeżeli otworzymy „Praski Kurjer Ilustrowany”, lub „Praskiego Korespondenta”, doczytamy się natychmiast, że:

„28 letnia panienka zapoznałaby się chętnie drogą korespondencji, z braku czasu — innej drogi nie ma, — z inteligentnym panem”.

A oto drugie ogłoszenie:

„Młoda, elegancka pani poszukuje starszego pana, któryby towarzyszył jej do teatru, na koncerty itp. a także nauczył ją kierowania autem. Jako rewanż pan ów otrzyma wspaniałą wspaniałą miejscowość, w najbliższym sąsiedztwie słynnego sanatorium.”

Pociąg z Bolonji miał przybyć za kilka chwil. Florestan szybko wydał dyspozycje.

— Ja będę stał tu przy tych drzwiach z lewej strony. Ty idź do tamtego drugiego wyjścia, po prawej stronie. Bartoletti przejdzie przez jedno lub drugie drzwi. Kto z nas dwóch pierwszy go spostrzeże, przywoła drugiego. No idź, tylko dobrze uważaj!

Stosując się do zleceń Florestana, postanowiłem wywiązać się ze swego zadania z całą możliwą skrupulatnością. Nie chciałem wprowadzić słuchać — to już jego rzecz. Ja wypełnię jego prośbę.

Oparłem się mocno na nogach, aby nie dać się porwać fali ludzkiej. Ciało moje stało się prawdziwym głazem, o który rozbijała się płynąca fala. Z naprężoną uwagą obserwowałem każdą wynurzającą się twarz, ukrytą czy to pod kapeluszem, czy pod beretem, czapczką lub kepi.

Obserwowałem bacznie wychodzących. I przysiadłem za nimi jedna jedyna osoba

Jakaś widocznie urzędniczka sucho ogłasza:

„Chciałabym się poznać z jakimś panem”. Jaki to ma być pan młody czy stary, to widocznie obojętne jest dla tej pani.

A oto kilka ogłoszeń mężczyzn:

„Która z samotnych pań chciałaby podzielić domowe ognisko z nauczycielem-emerytem?”

28-letni urzędnik, właściciel małego domku poszukuje panienki w wieku od 18 do 20 lat. Celem — małżeństwo”.

„Żandarmski feldfelbel pragnie zapoznać się z młodą panienką z posagiem”.

Wszystkie powyższe ogłoszenia nie zawierają żadnej myśli ubocznej, ale są i inne, w których ta „myśl uboczna” przejawia się rozmaicie:

„Która z pań znajdzie dla 21-letniego buchaltera zajęcie?” „Szukam pani, która swoimi wpływami dopomogłaby mi znaleźć stałe zajęcie. Nagrodą małżeństwo”.

Najczęściej jednak można znaleźć na łamach gazet praskich takie ogłoszenia „sportowe”:

„Motocyklista szuka partnerki do spacerów niedzielnych”.

„Szukam panienki na tylne siedzenie w motocyklu”.

„2 studentów szuka 2 pięknych panien celem odbywania wspólnych spacerów i przejażdż k łódką.”

Zmieniają się czasy... Ogłoszenie matrymonjalne przed wojną, a teraz — jakaż szalona różnica.

Twardy orzech dla policji angielskiej

NIEUCHWYTNY ZŁOCZYŃCA.

Policja w Liverpoolu biedzi się nad opanowaniem złodzieja, którego można nazwać naprawdę widmem.

W jednym z największych magazynów liverpolskich porzęły ginać nocą towary w wielkiej ilości. Policja otoczyła szczerze magazyn i strażowała przez całą noc. Nie pomogła ochrona, gdyż znów zginęło towarów za 2500 f. szt. Tak wielka strata doprowadziła właścicieli magazynu do roz-

paczy. Zawezwali oni cały personel składów i zagrozili mu najstraszliwszymi represjami w razie schwytania winowajcy. Zaraz po tem zebraniu, tejże nocy, pomimo najczujniejszej straży, z magazynów zginęło towarów za 12.000 f. szt. Do pracy przystąpili najzdolniejsi detektywi angielscy, ale czy wykryją oni złodzieja-widmo, trudno przewidzieć.

Najdłuższa partja szachów

TRWAŁA JEDYNIENIE LAT.. SZEŚĆ.

Donoszą z Londynu, że w tych dniach zakończono bardzo ciekawą partję szachów, która w pewnym względzie odniosła światowy rekord, trwała bowiem aż sześć lat.

Przeciwnikami byli S.A. Robertson z Nowego Jorku i C. Keistone z Adelajdy w Australji. Przez pięć lat donosili oni sobie o swych ciągach pocztą. Amerykanin posyłał listy przez Europę i Kanał Suezki, Australczyk przez Pacyfik i ląd amerykański.

Lecz po upływie pięciu lat zgodzono się na propozycję Robertsona, aby partję przyspieszyć i podawać o ciągach wiadomość drogą telegraficzną.

Mimo to trwała partja jeszcze cały rok i ponieważ Australjczyk ją wygrał, musiał Amerykanin według umowy zapłacić kosztu depesz.

Wynosiły one przeszło 6 tys. dol.

nie uszła mej bacznej uwagi. Dopiero po skrupulatnej obserwacji zostawiałem ją swemu losowi. Mijali mnie kolejno mężczyźni, kobiety, dzieci, pudła na kapelusze — ale Bartoletti nie widziałem.

Jeszcze jakaś nianka z dzieckiem. I na tem koniec. Florestan podszedł do mnie.

— Nie widziałeś go?

— Nie!

— A dobrze patrzyłeś.

— Za kogóż mnie właściwie bierzesz?

Wracaliśmy pomalą, zmartwieni smutni.

— Może to i lepiej... — zacząłem znów swoją teorię.

— Ach, głupi jesteś — zachnął się Florestan. — Cała twoja teoria niema tu zastosowania. Prosił mnie przecież sam. Gdy wyjeżdżał, oddał mi klucze od swego mieszkania. Oto są...

Wydobył z kieszeni dwa klucze.

— I napewno wyjechał z Riccione dziś rano. Depeszował mi z Bolonji, spójrz...

„Przyjeżdżam 23.30, czekaj na dworcu z kluczymi. Bartoletti”. To człowiek niesłychanie punktualny i skrupulatny. Gdyby się spóźnił na pociąg, napewno zawiadomiłby mnie o tem pilną depeszą. Jak on wejdzie do mieszkania? Co sobie pomyśli?

— Przecież patrzyłem uważnie — mówił dalej Florestan. — Obserwowałem każdego wychodzącego po kolei. A ty? Czy pewien jesteś, że nie widziałeś Bartolettiego?

— Ależ naturalnie! Zaręczam ci. Ach!

Krzyknąłem. Czuję, że błędnie. Zachwiałem się. Byłbym upadł, gdyby mnie Florestan nie podtrzymał. Z przerażeniem spojrzałem na klucze, które Florestan trzymał w ręku.

Zacząłem sobie uświadamiać, że mój wysiłek był próżny. Uświadomiłem sobie dopiero w tej chwili, że owego Bartolettię ani nie znałem, ani nigdy w życiu nie widziałem.

Kącik dla pań.

Moda bieżącego lata

Suknie, kostiumy, płaszczyki, kapelusze i ozdoby

Największą tajemnicą obecnej mody: największą jej zaletą jest ta, że mimo rozszerzenia toalet, mimo falban, kloszów i gotetów, sylwetka Pani pozostaje szczupłą.

Dopomagają do tego także śliczne, lekkie materiały jak: voile de chine, mousseline de soie, crepe georgette, które użyte w największej nawet ilości nie psują harmonijnej linii.

Rzadko kiedy panuje coś w świecie mody tak niepodzielnie, jak w obecnym sezonie, wzorzyste i „bajecznie kolorowe” tkaniny. Różnobarwność święci triumf, zwyciężając modne do niedawna stonowanie barw.

Tkaniny te prześliczne, drukowane w kwiaty mniejsze i większe, pojedynczo na jednobarwne tło rzucone, lub też splecione w przedziwne misterne wiązanki i desenie — wysuwają się na pierwszy plan, wnosząc niepowszedni urok w dziedzinie sukien letnich. Najważniejszą cechą tych sukien jest nieregularność i brak symetrii, jak również wszelką fantazyjność. Princesse i jej najrozmaitsze odmiany — pozostaje w dalszym ciągu najmodniejszą formą sukni. Piękna Pani nosi ją z paskiem lub bez, lekko wyrzucaną lub obeisłą, z nałożonemi wyżej albo niżej falbanami, wachlarzami, czy też fałdami, odpowiednio do danej figury. Toalety letnie oprócz jednostronnych

lub dwustronnych przedłużeń, bywają jeszcze wycinane dołem w zęby. Przy tego rodzaju fasonach należy spódniczkę robić nieco dłuższą, aby wycięcia zębów nie odsłaniały zbyt długo nogi w czasie chodzenia. Kombinowanie dwóch odmiennych tkanin, jest nadal modne i wypada bardzo efektownie. Wzorzysty crepe-satin, chociaż należy do ostatnich nowości, nie jest jednak noszony, chyba w czarnym kolorze stebnowany białym jedwabiem. Pani w czarnej sukience wygląda dodatnio, jeśli strój wykonany jest z materji błyszczącej a właścicielka potrafi go nosić. Przeciwnie, jeżeli na suknię użyto materji wełnianej lub krepki, nie wybierając nawet jaśniejszą barwę, lub dyskretnym klejnotem — wtedy całość sprawia wrażenie niepozorne i nieeleganckie.

Letnie płaszczyki utrzymane są w jednym deseniu wraz z suknią. Gładką płaszczykę na wzorzystej podszewce może służyć do dwóch sukienek: barwnej i gładkiej, w kolorze pokrycia. Więcej od jedwabnych, modne są płaszcze z lekkich cienkich ma-

terjałów, jak: popelina, wełniana georgette, perłaine oraz miękki, cienki drap dla dames.

Piękna Pani powinna w obecnym sezonie zaopatrzyć się przynajmniej w jedną plisowaną spódniczkę, gdyż niezwykle są modne bluzeczki, jumpry, zakieciaki równie krótkie, jak i spódniczki oraz barwne kamizelki.

Koronki przez całe lato będą odgrywały dużą rolę. Poza koronkami jedwabnymi noszone będą koronki bawełniane w rodzaju Alecon stosowne do sukien, lingerje, bluzek i bolerek.

Szaliki są ciągle modne w najrozmaitszych formach i kolorach. Zwłaszcza noszone są w trzech barwach: beige, zielonej i czerwonej.

Kapelusze są równie fantazyjne jak i fasony sukien. Do lekkich sukienek noszone są fasony o dużych rondach, do kostjumów i cięższych sukienek. Pani nosić będzie kapelusiki z filcu lub słomki ściśle przylegające do główki.

„Nie uskarżaj się na mnie...”

Lustro i jego historia

CENA PRZEDMIOTU KOKIETERJI DAWNIEJ I DZIŚ.

Od najdawniejszych czasów lustro jest wrogiem i zarazem przyjacielem kobiety, a zwłaszcza surowym sędzą, który nieubłagane wydaje swój wyrok.

Lustro — najdawniejszy sprzęt, należący do akcesorii kokieterji kobiecej, znajduje się już na pomnikach egipskich, jeszcze przed Mojżeszem. W starożytności robiono je z polerowanego metalu: aljażu, cyny i miedzi, później wyrabiano je ze srebra. Kobiety hebrajskie posługiwały się lustrami ze spiżu. Kobiety trojańskie przglądały się w złotych zwierciadłach. Najpiękniejsze lustra posiadały Rzymianki. Były to istne arcydzieła sztuki, za które płacono bajeczne sumy. Zwierciadła, którym posługiwały się Rzymianki, z pierwszej ery chrześcijaństwa, były małe, okrągłe lub owalne, zaopatrzone rączką do trzymania. Miały jednak tę wielką niedogodność, że podlegały oksydacji, trzeba więc było często je polerować, pomimo to, rzadko kiedy wyraźnie i wiernie odbijały obraz. Lustra ówczesne składały się z płyty srebrnej, spoczywającej na złotej płycie, otoczonej drogocennymi kamieniami i każde było zaopatrzone w misternie rzeźbioną rączkę.

Lustra ze szkła weszły w użycie dopiero w 13-tym wieku; wyrabiano je w Wenecji. We Francji, podobno, były już znane w 1250 r. Nowe te lustra nosiły nazwę „szkła lustrzanego”, były dublowane ołowianą lub cynową płytą; o wiele później pokrywano je aljażem, cyny i merkurjuszu. Dopiero w 15-tym wieku pojawiły się prawdziwe lustra, jakie posiadamy obecnie. Kobiety najchętniej zawieszały je u paska i nosiły jako drogocenną rzecz, gdyż w istocie wtedy lustro przedstawiało ogromną wartość i uchodziło za przedmiot wielkiego zbytku.

W 17-ym wieku inkrustowano lustra w wachlarze — w epoce tej zbytek był tak daleko posunięty, iż wywołał protest Kościoła.

Poza temi akcesorjami kobiecej kokieterji, istniały jeszcze t. zw. lustra magiczne, którym przypisywano różne wpływy i właściwości.

Istnieją liczne epigramaty na temat

lustra, jako przedmiotu kokieterji i zabobonów.

Najpopularniejszym przesądem niemal we wszystkich krajach jest przekonanie, iż stłuczone lustro przynosi nieszczęście, które grozi w ciągu 7-miu lat. Przesąd ten można wytłumaczyć wysoką ceną, którą kiedyś przedstawiało zwierciadło, wówczas złote lustro było dużą stratą materiałną. Leonardo da Vinci darował swej przyjaciółce lustro z napisem „Nie uskarżaj się na mnie: odbijam to, co odbieram”. Lustro potrafi być złośliwe, a zwłaszcza wtedy, gdy ukazuje twarz pomarszczoną, lub zwiędłą.

STUDENCI ROSYJSCY WYBIERAJĄ PROFESORÓW.

Na politechnice leningradzkiej przeprowadzone zostały „wybory kwalifikacyjne” profesorów przy udziale aktywnych organizacji studenckich. Na wniosek studentów większą ilość profesorów usunięto z zajmowanych stanowisk. Studenci motywowali swe odnośne wnioski częściowo względami naukowymi (usunięci profesorowie nie uwzględniali w wykładach najnowszych zdobyczy wiedzy), częściowo politycznymi.

WIELKIE UPAŁY W N.—YORKU.

Właśnie wtedy, gdy u nas zaczęły się niebywałe chłody i termometr wskazywał za ledwie kilka stopni powyżej zera, w New Yorku i innych miastach wschodniej części St. Zjednoczonych panowały szalone upały. W New Yorku termometr wskazywał 32 stopni w cieniu, a w Pittsburgu nawet 36 stopni.

W New Yorku przeszło 20 osób poniosło śmierć z powodu upału.

NAJWIĘKSZA ŁÓDŹ RATUNKOWA ŚWIATA.

Z Londynu donoszą, że w Coves Spuzczono na wodę nową łódź ratunkową, która jest największą na świecie. Łódź pędzona dwoma motorami, każdy osile 80 HP może pomieścić 300 osób, nie licząc załogi.

SPRAWA ALIMENTÓW.

Żona, która została opuszczona przez męża może zasadniczo domagać się alimentów od niego jeśli nawet nie wystąpiła z procesem o separację lub rozwód. Wystarczy w tym wypadku udowodnienie faktu porzucenia jej przez męża, bądź też faktu zmuszenia jej przez męża do opuszczenia wspólnego lokalu.

Inna jest sytuacja, gdy żona wytoczyła przeciw mężowi proces o separację. Zasadniczo wytoczenie takiej sprawy nie niweczy praw żony do akcji o alimenty, jednakże dopiero wyrok sądu konsystorskiego rozstrzygnie kwestję separacji, winy jednego ze współmałżonków i t. p. W tym stanie rzeczy wobec toczącej się sprawy w konsystorzu żona może wystąpić przed sąd cywilny o alimenty za czas ubiegły t. j. od daty porzucenia jej przez męża aż do czasu wyroku separacyjnego. Poszukiwać alimentów za czas dalszy, może żona dopiero na mocy wyroku separacyjnego, który ustali winę małżonka-sprawcy separacji.

LICZBA ROBINZONÓW WZRASTA.

Maj tegoroczny wyjątkowo obfituje w wypadki ucieczki z żadnych przygód młodzieńców, którzy potajemnie opuszczają dom rodzicielski, by pójść np. pieszo na Wystawę do Poznania.

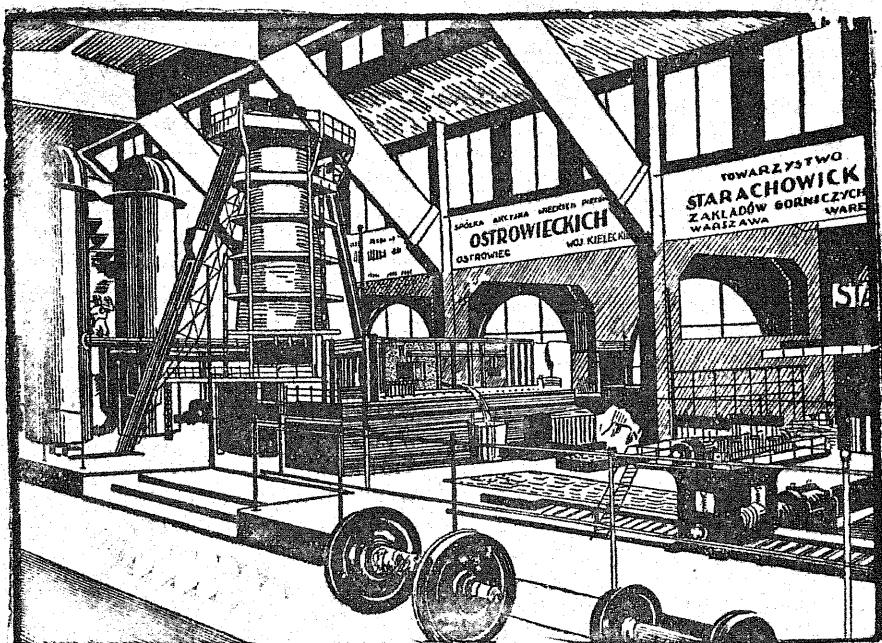
Kilka takich wypadków podawało już nasze pismo; obecnie mamy do zanotowania fakt nowy: 16-letni Józef Tokarski z Włoch (gmina Skorosze, pow. Warszawski) wyszedł z domu przed kilku dniami i nie powrócił.

Mówił, wychodząc, że udaje się na zbiórkę harcerek do Warszawy, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa udał się do Gdyni lub Gdańska, gdyż od dłuższego czasu nosił się z zamiarem wstąpienia do marynarki.

Z wystawy powszechnej

WYSTAWA ŚCIĄGA DO POZNANIA GOŚCI ORJENTALNYCH.

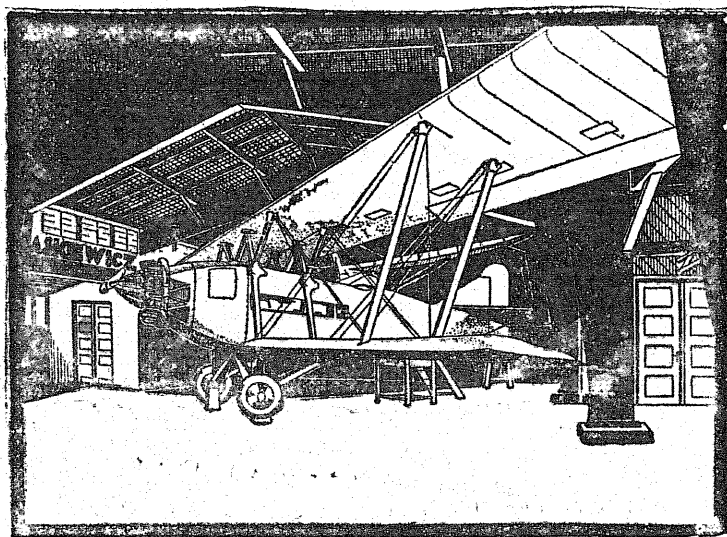
Prócz wielu przedstawicieli świata handlowego, przemysłowego, finansjer, nauki itd. Europy i Ameryki przybywających na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, pierwszorzędne hotele miejscowe notują wielu gości zagranicznych nawet z dalekiego Wschodu. I tak w hotelu „Polonia” zamieszkało kilka osób przybyłych z Indji Brytyjskich. Wśród orientalnych gości znajduje się poeta indyjski mr. Mungara Krihnamurti. W tymże hotelu zamieszkał również specjalnie przybyły dziennikarz meksykański red. Don Donald Lazaro Gotares de Lara.



Fragment wnętrza Hali Ciężkiego Przemysłu na P. W. K.

WYCIECZKI AMERYKAŃSKIE, PRZYBYWAJĄCE NA P.W.K.

Jak sygnalizują do portu w Gdyni, w ciągu miesiąca czerwca zgłosiły już swe przybycie następujące wielkie statki transatlantyckie: „Baltonja” na dzień 11 czerwca, „Polonja” na dzień 24 czerwca i „Lituanja” na dzień 30 czerwca. Statki przywożą do Polski bardzo liczne wycieczki Polaków zamieszkałych w Ameryce. Wraz z rodakami naszymi przybywa również sporo rodowitych Amerykanów, pragnących poznać Polskę i jej dziesięcioletni dorobek się uda dorwać do tych tajemnic politycz-



Wspaniały eksponat w pawilonie lotnictwa na P. W. K.

KTO BAWI W POZNANIU NA WYSTAWIE.

Czerwiec, jako miesiąc letni zaznaczył się poważnym wzmożeniem ruchu wycieczkowego na Powszechną Wystawę Krajową. Nie dość na tem, że w związku z codziennie odbywającymi się z racji Wystawy licznymi kongresami i zjazdami, które dają przeciętną cyfrę przyjezdnych w liczbie kilku tysięcy osób, że wycieczki szkolne dają również przeciętną cyfrę około 5 tysięcy działwy szkolnej. Poznań gości dziś stale kilkaset wybitnych gości ze świata politycznego, przemysłowego, handlowego, nauki, sztuki i td.

Obecnie bawią w Poznaniu: zarząd zakładów Hohenloego, który zwołał właściwie z racji Wystawy posiedzenie swej rady nadzorczej do Poznania, wycieczka dziennikarzy niemieckich z Wrocławia w składzie 7 osób, przybyła wraz z konsulem polskim p. Wysockim, wycieczka akademików z Helsingforsu, którą przyjmuje specjalny akademicki komitet przyjęcia studentów z zagranicy, oraz rozpoczęli dziś 3—dniowy ogólny zjazd literaci polscy, wśród których notujemy najwybitniejszych przedstawicieli literatury o międzynarodowej sławie. Dziś rano przybyli również do Poznania przedstawiciele norweskiego przemysłu azotowego, którzy prócz Wystawy, zwiedzą niektóre majątki wielkopolskie, w których pragną obejrzyć stan zasiewów, nawiezionych ich produktami.

W ciągu dnia 5 czerwca zwiedziło terytory PWK 28 tys. osób.

DYREKTOR CHICAGOWSKIEGO INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH ZWIEDZI PWK.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej otrzymała zawiadomienie o przyjeździe do Poznania p. Roberta B. Harshe, dyrektora Chicagowskiego Instytutu Sztuk Pięknych, który poza Wystawą szczególnie zainteresuje się Pałacem Sztuki.

PROPAGANDA CZESKA P.W. K.

Od chwili otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej do dnia 1 czerwca ukazało się w prasie czeskiej 330 artykułów, poświęconych Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Wystawy. Szereg barwnych ilustracji poszczególnych pawilonów i zabytków miasta Poznania zamieściły najpoważniejsze ilustracyjne pisma czeskie.

Dnia 24 maja w Radjo w Brnie wygłosił półgodzinny odczyt o Powszechnej Wystawie Krajowej prof. Kolaja, prezes brneńskiego klubu polsko-czeskiego. Radjo praskie podaje pozatem stałe komunikaty o Powszechnej Wystawie Krajowej.

STOISKO PWK. NA WYSTAWIE GOSPODARCZEJ W PRADZE.

Dzięki przychylnemu stanowisku Ze-

medelske Jednoty na wystawie rolniczej w Pradze, która trwała od 5 do 21. maja rb. w pałacu przemysłowym urządzone było stoisko Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Barwne plakaty reklamowe rozwieszone na stoisku oraz ulotki rozdawane zwiedzającym były bardzo dobrą propagandą na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej



Plakietą przeznaczona na nagrodę dla zwycięzcy w zawodach sportowych im. P. W. K.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 9 czerwca — Pryma i Felicji.

TEATRY.

Teatr Miejski: — pp. „Ożenek”, w. „Bracia Karamazow”.

Teatr Kameralny: — „Yoschiwara”.

Teatr Popularny: — „30 lat życia szulera”.

Gong: — „Tili-bom”

WIDOWISKA.

Casino: — „Sportowiec z Miłości”.

Splendid: — „Spowiedź przed szturmem”

Luna: — „Muzułmanka”.

Grand Kino: — „Rekordzistka”.

Capitol: — „Wesoła wojna”.

Apollo: — „Żar miłości”.

Palace: — „Wiosenna miłość”.

Czary: — „Zagłada Rosji”.

Corso: — „Piraci pustyni”.

Mimoza: — „Córka Zorry”.

Odeon: — „Czyja jest moja żona”.

Resursa: — „Żony szalone”.

Spółdzielnia: — Joanna d'ARC.

M. Kin. Ośw.: „Dziewczę z ludu”.

Wodewil: — „Panika”

—oO—

Wiadomości bieżące.**Z „PRACY POLSKIEJ”.**

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna Nr. 48 tel. 65—05 podaje do wiadomości tą drogą, że w miesiącu czerwcu odbędą się następujące zebrania:

1) w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 8,30 wieczorem zebranie Zarządu Sekcji Biurowej;

2) w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 9 rano ogólne zebranie Sekcji Przędzalników i Czyściciarzy;

3) w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 10 rano ogólne zebranie Sekcji Metalowców i Sekcji Rzemieślników i Ruchu.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

Dzięki poparciu p. Władysława Glocera, przedstawiciela fabryki maszyn wykończalnych „Hermann Joh. Schwabe” w Chemnitz (Saksonja), fabryka ta ofiarowała Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi przyrządy wykończalnicze do pończoch damskich i skarpetek męskich wartości 1,006 — marek niemieckich.

WIANKI ŚWIĘTOJAŃSKIE W JULJANOWIE.

Komitet budowy Szpitala O. O. Bonifratrów na Chojnach przygotowuje na dzień 23 czerwca wielką zabawę w Juljanowie, na której jedną z wielu atrakcji będzie nieznanie zupełnie Łodzi wielkie biuro matrymonjalne, prosperujące dzień cały na zabawie.

Kto więc będzie się chciał ożenić lub znaleźć męża, pójdzie w dniu 23 czerwca do Juljanowa na Czarodziejską Noc Świętojańską.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki:

Nominacja komisarza rządowego Kasy Chorych podpisana**OBJĘCIE STANOWISKA NASTĄPI JUTRO**

Sprawa powołania komisarza rządowego do Łódzkiej Kasy Chorych została ostatecznie wyjaśniona. Niewierząca do ostatniej chwili Kasa Chorych w tego rodzaju zwrot sytuacji upewniona została w dniach ostatnich, że istotnie Ministerstwa Pracy zamierza powołać komisarza, który czuwałby nad uzdrowieniem gospodarki w tej instytucji. Wszystkie wieści omawiające wybór komisarza rządowego sprawdziły się. Jak zresztą donosiliśmy na stanowisko komisarza rządowego powołany został dyr. wydziału finansowego zakładów przemysłowych I. K. Poznański w Łodzi p. Eugeniusz Łopuszański. Pan Łopuszański zajmował w swoim czasie stanowisko kierownika Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Jak wia-

domo, wezwany on został przed kilku dniami poleceniem Ministerstwa Pracy do Warszawy, gdzie jak już wówczas przewidywaaliśmy, miał otrzymać nominację na stanowisko komisarza rządowego w Kasie Chorych w Łodzi. Nominacja ta została podpisana dopiero w dniu wczorajszym. O powołaniu komisarza rządowego powiadomiona została już oficjalnie Kasa Chorych w Łodzi. Przyjazdu p. Łopuszańskiego do Kasy Chorych zarząd kasy spodziewa się jutro, lub pojutrze. Wybór p. Łopuszańskiego na to odpowiedzialne stanowisko w Kasie jest trafny i szczęśliwy. Dyrektor Łopuszański bowiem dobrze zna miejscowe stosunki i orientuje się dokładnie w sytuacji gospodarczej naszego miasta. (p)

Nie wolno wypłacać weksłami**FIRMY UKARANE PRZEZ INSPEKTORA PRACY GRZYWNĄ.**

Firma M. W. Piotrkowski, mieszcząca się przy ul. Al. Kościuszki 38, będąca mechaniczną fabryką wyrobów dzianych wypłacała swym robotnikom i pracownikom biurowym należności za pracę weksłami było poważną stratą. Zwrócili się przeto do inspektora pracy 14 obwodu m. Łodzi z zażaleniem na firmę. W przeprowadzeniu dochodzenia inspektor pracy ustaliwszy ten rodzaj wykroczenia z art. 1353 i 54 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypos-

politej o umowie o pracy robotników i pracowników umysłowych ukarał właściciela firmy wspomnianej grzywną w wysokości 150 złotych. Za podobne przewinienie inspektor pracy 12 obwodu ukarał firmę Sender Wyszogrodzki, pończoszarnię, mieszcząca się przy ulicy Drewnowskiej 26, grzywną w wysokości 100 złotych. Obydwie ukarane firmy odwołały się do sądu pracy w Łodzi. Rozprawa odbędzie się w dniu 13 czerwca r. b. (p)

Drukarnia państwowa przed Sądem Pracy**ZA NIESTOSOWANIE SIĘ DO OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW.**

Melanja Bogusławska zamieszkała przy ul. Waryńskiego 7. pracowała w drukarni państwowej przy ul. Piotrkowskiej 85 w charakterze pomocnicy, buchaltera z płacą miesięczną 120 zł.

W dniu 14 lutego b. r. zarząd drukarni wymówił jej pracę z terminem 14-dniowym do dnia 3 marca b. r. Ponieważ jako pracownicy umysłowej przysługiwało

trzy miesięczne wypowiedzenie i odprawa, zwróciła się ona ze skargą do sądu pracy, prosząc o zasądzenie na jej rzecz od drukarni państwowej zł. 360. Sąd pracy po rozpatrzeniu sprawy zasądził na rzecz Bogusławskiej zł. 360 z 10 proc. od 23 kwietnia, oraz 44 zł. 45 gr. kosztów sądowych za prowadzenie sprawy. (p)

Pobór rocznika 1908

W poniedziałek, dnia 10 czerwca r. b., winni się stawić do poboru przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie VIII Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A B C D.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie XII Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A B C D E F G H I J.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1929 (kategoria „B”), zamieszkali na terenie III Komisarjatu Policji Pań-

stwowej, których nazwiska rozpoczynają się na litery: H I J K L L. (n)

USTAWA WOJSKOWA

zawiera przepisy dla poborowych i rezerwistów wraz z podaniami, o zmianie orzeczenia, jednego żywiciela rodziny, ucznia szkolnego i t.d.

Cena zł. 1 gr. 20

Wydawnictwo Księgarni „Czytaj”
Łódź, Narutowicza 2 (Dzielnia)

Do nabycia w księgarniach.

N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bar-toszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfina

(Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalne trzy występy Moskiewskiego Artystycznego Teatru Stanisławskiego po cenach niższych.

Znakomity zespół rosyjski, tak entuzjastycznie przyjmowany przez melomanów łódzkich już w poniedziałek nieodwołalnie opuszcza nasze miasto.

Na pożegnalnych przedstawieniach odegrane będą: dziś niedziela, o godz. 4-ej popołudniu (po cenach znacznie niższych) po raz ostatni „Ożenek“ (Zenit'a) arcywesoła komedia w 3-ach aktach A. Gogola, wieczorem również po raz ostatni „Bracia Karamazow“ sensacyjna sztuka w 7-ciu obrazach A. Dostojewskiego.

W poniedziałek na ostatnim przedstawieniu dany będzie „Żywy trup“. Tolstoja „Ostatnia zasłona“.

We wtorek premiera angielskiego dramatu sensacyjno - sądowego w 3-ach aktach G. W. Wheastley'a „Ostatnia zasłona“ granego ostatnio z wielkim powodzeniem w Wiedniu i w Berlinie. W rolach naczelnych: Irena Horecka i Jan Bonecki, w innych rolach: Faleńska, Korzelska, Krzywicka, Tatarkiewiczówna, Brodniewicz, Damięki, Janowski, Hajduga, Krzemieński, Lenk, Wierciński Woszczerowicz.

„KARNAWAŁ WŚRÓD KWIATÓW“.

A zatem dzisiaj o godz. 5 popołudniu w uroczym ogródku Grand-Hotelu wielka zabawa artystów teatrów miejskich.

W programie: poczta francuska, walka kwiatów, wybór „Miss wiosny“, dancig i konkursy taneczne o nagrody, ognie sztuczne, serpentyny i t. d. Wieczorem wielki kabaret z udziałem goszczących w naszym mieście artystów teatru rosyjskiego, następnie P. P. Jurdzińskiej, Mrozińskiego, Znicza i innych. Nazwiska mówią same za siebie.

Tegoż samego dnia o godz. 12 w poł. zabawa p. n. „Dzieci w słońcu“ -- oryginalne gry dziecięce, wybór najpiękniejszego dziecka Łodzi, pochod królewski, wielkie przedstawienie dla dzieci z udziałem W. Jakubińskiej, Poli Szmarówny, Wiery Weratko, J. Mrozińskiego, K. Tatarkiewicz i innych.

Dotychczasowe bilety wejścia — w tym dniu nieważne.

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz. 9 wieczorem do piątku włącznie sensacyjny scenarjusz egzotyczny z życia portowego japońskiego „Yoschiwara“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, jutro, we wtorek i we środę bezwzględnie ostatnie cztery przedstawienia wybornej farsy rosyjskiej W. Katajewa „Kwadratura koła“.

Początek o godz. 9 wieczorem.
Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. dwa przedstawienia sensacyjnego melodramatu w 6-ciu obrazach „30 lat życia szulera“. pp. powieści Al. Dumasa pod reżyserją St. Dębicza. Bilety w kasie teatru w cenie od 3 zł. do 50 gr. od 10 rano do 9 wieczorem. „Manewry jesienne“.

Najbliższą premierą w Teatrze Popularnym będzie piękna operetka pełna humoru i przezabawnych sytuacji p. t. „Manewry jesienne“.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś dwa ostatnie przedstawienia

Walka z gruźlicą

SZCZEPIENIA PRZECIWGRUŹLICZE NOWORODKÓW.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej do walki z gruźlicą, na którym obecni byli przedstawiciele Kasy Chorych, sekcja do walki z gruźlicą przy Wydz. Zdr. Publ. oraz Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka.

Po wysłuchaniu referatu w sprawie szczepień przeciwgruźliczych noworodków i przeprowadzeniu nad nim rzeczowej dyskusji, Rada Naczelna uchwaliła przystąpić do zorganizowania akcji szczepień noworodków na terenie m. Łodzi. Pierwszym krokiem w tej akcji będzie rozwinięcie od-

powiedniej propagandy wśród najszerszych sfer ludności, drogą wydania odpowiednich odezw i ulotek do matek, do stowarzyszeń i zrzeszeń społecznych, do zarządów klinik położniczych i t. d.

Poza tem omówiono na posiedzeniu szereg spraw natury finansowej i organizacyjnej, poczem Rada Naczelna do walki z gruźlicą uchwaliła dążyć do nadania tej instytucji charakteru jednostki prawnej, celem owocniejszej pracy i większej swobody działania nazewnątrz. (n)

Zabójca Króla odesłany do Piotrkowa

ODPOWIE PRZED TAMTEJSZYM SĄDEM OKRĘGOWYM ZA NAPAD RABUNKOWY

Po rozprawie Szczecińskiego w sądzie okręgowym w Łodzi i skazaniu go na 15 lat ciężkiego więzienia mówiono o wysłaniu Szczecińskiego do Łęczycy. Jak nas informują, odnośnie władze, Roman Szczeciński odesłany zostanie na rozprawę sądową do Piotrkowa w dniu 10 czerwca. Stanie on przed sądem okręgowym jako oskarżony o szereg napadów bandyckich. Szczeciński

oskarżony jest o napad bandycki dokonany z bronią w ręku z chęci zysku, za co grozi mu kara śmierci. Wczoraj do więzienia przy ul. Kopernika przybyła karetka więzienna, która zabrała skutego w kajdany Szczecińskiego. Po rozprawie w Piotrkowie Szczeciński odesłany zostanie ponownie do Łodzi. (p)

Strajk fryzjerów trwa

WCZORAJSZA KONFERENCJA NIE WYJAŚNIŁA ZATARGU.

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu majstrów fryzjerskich wspólna konferencja przedstawicieli chrześcijańskiego i żydowskiego związku majstrów fryzjerskich z jednej strony, a obu związków pracowników z drugiej strony. Na konferencji tej przedstawiciele majstrów oświadczyli, że postulaty pracowników dotyczące się przyjmowania i wydalania pracowników za pośrednictwem związków pracowniczych płacenie przez pracodawców wyłącznie należność za Kasę Chorych, oraz sprawa urlopów nie mogą być w żadnym razie uwzględnione. Co się tyczy przyjmowania i wydalania pracowników to istnieją już do-

tychczas przy związkach majstrów fryzjerskich biura pośrednictwa, przy pomocy których pracownicy mogą uzyskać pracę. Wyjaśnienia te nie zadowolniły delegatów pracowniczych, wobec czego konferencja nie doszła do skutku.

Natychmiast po konferencji zostały zwołane zebrania pracowników, na których po wysłuchaniu sprawozdania z odbytej konferencji uchwalono strajk kontynuować w dalszym ciągu. Wreszcie uchwalono zawierać indywidualne umowy z pracodawcami, i u tych właścicieli zakładów fryzjerskich, którzy zgodzą się na wysunięte postulaty praca będzie normalnie podjęta. (p)

Defraudacja w Stowarzyszeniu Rolniczym w Tomaszowie

BUCHALTER, SPRAWCA NADUŻYĆ ZBIEGL.

W ubiegłym roku w Tomaszowie założona została przy Stowarzyszeniu Rolniczym kasa spółdzielcza, której zadaniem było popieranie przedsiębiorstw rolnych. Buchalterem kasy tej był niejaki Serafin Kozeracki, stały mieszkaniec Tomaszowa. Rozrzutny tryb życia rzucił nań pewne podejrzenie, które wzmogło się w chwili, gdy nie przybył do biura. Przystąpiono do kontroli ksiąg kasowych, w których znaleziono

pozycje, świadczące o nadużyciach, popełnionych przez Kozerackiego. Kontrola wykazała fałszywie księgowane rozchody. Wpisywanie na rozchód należności z sum jeszcze nie uregulowanych brak weksli i t.p. Sumy zdefradowanej przez Kozerackiego pieniędzy nie zdołano ustalić. W każdym bądź razie jest ona duża. Powiadomiona o nadużyciach policja tomaszowska poszukuje nieuczciwego buchaltera. (p)

znakomitej operetki „Księżniczka Czardasza“. Początek o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. Bilety do nabycia w kasie teatru na miejscu.

PARK—HELENÓW.

Dziś o godz. 11—ej rano odbędzie się poranek muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyrekcją R. Telga. W programie utworów popularnych kompozytorów Polski i zagranicą.

Dziś o godz. 5—ej koncert popularny z programem wielce urozmaiconym.

NAPAD NA KOBIECĘ.

Wczoraj wieczorem na przechodzącą ulicą Drewnoską Bronisławę Stefaniak, zamieszkałą przy ul. Drewnoskiej 52 napadł pewien osobnik i uderzył ją kamieniem w głowę. Stefaniakowa upadła na ziemię, tracąc przytomność. Wówczas napaśnik zabrał jej torebkę z zawartością 12 zł. oraz złoty zegarek. Zawiadomiona o tajemniczym napadzie policja w toku przeprowadzonego pościgu pochwyciła sprawcę napadu. Jest to niejaki Józef Nowak zamieszkały przy ul. Pałacowej 9. Osadzono go w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego (p)

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.

Bilans brutto w dniu 30 kwietnia 1929 r.

Aktywa.

Pasywa.

	Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.	Zł.	gr.
Kasa i sumy do dyspozycji			71.128	66	Kapitały własne:				
Banki			19.902	79	a) zakładowy	3.000.000	—		
Papiery wartościowe			23.596	80	b) rezerwy	1.091.882	66	4.091.882	66
Weksle zdyskontowane			785.001	39	Wkłady:				
Rachunki bieżące			309.769	56	a) terminowe	220.994	98		
Należności wątpliwe			371.842	10	b) vista	70.250	85	291.245	83
Sumy przechodnie			15.941	57	Rachunki bieżące			145.149	42
Ruchomości			36.693	—	Redyskonto			341.561	85
Nieruchomości			4.230.500	—	Banki			122.430	19
Wydatki:					Wierzyciele			231.476	85
a) koszty handlowe, proc. i prow.	55.465	54			Sumy przechodnie			34.529	69
b) adm. niestr. domów	12.884	39	68.349	93	Wierzyciele hipoteczni			572.780	98
Niedobór za 1928 r.			5.302	29	Dochody:				
Dokumenty na inkaso			130.427	85	a) proc. i prow. pobrane	58.961	73		
			6.068.455	94	b) dochody z domów	48.008	89	106.970	62
					Różni za inkaso			130.427	85
								6.068.455	94

Dyrektor Zarządzający: **Teodor Kłopacz.**

Zarząd:

Jan Nowosielski, prezes
Edmund Bogdański, wice-prezes
Ernest Fuide.

Księgowy: **Walery Kasprończ.**

Do P. T. Konsumentów gazu.

Na zasadzie Uchwały Rady Miejskiej z dnia 6 czerwca 1929 roku, GAZOWNIA MIEJSKA w ŁODZI, poczynając od dnia 1 czerwca 1929 roku będzie pobierała następujące ceny za gaz:

Za gaz dla celów domowych i oświetlenia 40 groszy za 1 metr sześcienny

„ „ przemysłowych 32 „ 1 „ „ „

Rabaty udzielane dotychczas obowiązują nadal od nowych cen gazu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

DYREKCJA

GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCOW M. ŁODZI

(handl. matem. przyrodn.)

ul. Narutowicza № 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24, 25, 26 czerwca r. b. o godzinie 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu.

Dyrektor. **Antoni Idzkowski**

Do sprzedania:

2 duże zbiorniki

z blachy żelaznej z urządzeniem pompowym:

I - pojemność 10,500 litrów, grub. blachy 10 mm, wagi około 5600 kg.
 II " " 9,200 " " " 4 " " " 1350 kg.

Obejrzeć można w firmie

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski,
 Oddz. w Łodzi, Kilińskiego Nr. 70!

Dr. J. Kaufman powrócił

ordynuje w chorobach dzieci od 8—9 r. i od 7—8 w.
 Moniuszki II m. 5
 Telefon 67-06

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

CHORZY CZYTAJcie!



Niedawno wyszło z druku Pouczające dzieło

W Książce tej omówiono są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny powstawania oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości

Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych kto cierpi na roztrzęsienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczuwanie, bóle w stawach, ogólna lub częściowa niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien

zaoptażyć się w moją przynoszącą ulgę książeczkę!

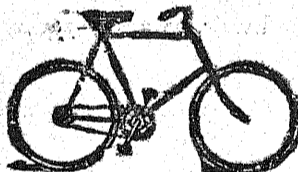
Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

Ernst Pasternack

Berlin S. O. Michaelkirchplatz N. 13
 Oddział 347



Wielki wybór wózków dziecięcych i łóżek metalowych wyścigowych amerykańskich, materace wysielańcze oraz materace sprężynowe higieniczne „patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61



ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego i innych oraz różnych znanych marek zagranicznych nabyć można najtaniej

i na dogodniejszej

w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61.

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

Pracownia sukien

Chodkowska

Sienkiewicza 25

Wybór letnich sukien
 Spłata na dogodnych warunkach. Potrzebne podręczne i uczenie.

Sprzedaz

fabryczna wyrobów
 POŃCZOŚNICZYCH

Pończochy od zł. 1.50.

Skarpetki od zł. 1.20.

PO CENACH FABRYCZNYCH

w firmie

M. Kołodziejski

Andrzeja 3.

POŃCZOCHY JEDWABNE

ze strzałką od 3-6 zł. para

POŃCZOCHY JEDWABNE

ze strzałką od 3-6 zł. para

Wapno pieczętnie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Samoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6766—

Poleca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Śrówna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20

podaje do wiadomości że przyjmuje zapisy nowośćujących. Kandydaci winni wykazać się świadectwem ukończenia szkoły powszechnej lub 3-ich klas gimnazjum. Za dzień pracowników państwowych opłatę uiszcza Skarb Państwa — Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

Szkoła Powszechna

do której przyjmowani są chłopcy w wieku szkolnym od lat 7-12. Wszelkie sprawy związane z Komisją Powszechnego Nauczania złatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 8 do 2 po poł.

dyrektor: (-) Marjusz SZARKOWSKI

REKLAMA TO POTĘGA!!!



Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszk 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13
tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii m. blust Zł. 3-

6 Pocztówek retusz. cała fig. „ 5-

UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zajęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz. AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Gimnazjum żeńskie

R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Egzaminy wstępne

w drugim terminie dnia 10 czerwca.

5687

Wiosna Idzie!!!

Najdogodniejsze warunki!

Na wypłatę!!!

Najtańsze ceny

Eleganckie gotowe płaszcze damskie i męskie. Czysto wełniane materiały na damskie i męskie palta, ubrania kostjumy i suknie. Swaetry. Kostjumy Swaetrowe. Crep de-chine, tafta, popelin crepa-satin, georgete. Jedwabne malowane szale i chustki. Gotowa męska i damska bielizna. — Pończochy, Skarpetki, Parasolki. Białe towary. Materacowe. Purpur. Obrusowe. Ręcznikowe. Sciereczki. Prześcieradłowe, Etamina. Opal. Satyna Zefiry. Torebki, Rękawiczki. Obuwie i moc innych artykułów poleca

DOM WYPŁAT

LEONA RUBASZKINA

Kilińskiego 44

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Do sprzedania bardzo tanio meble salonowe 6 krzesel, 2 fotele stół i kanapa. Wiadomość w Cukierni Piotrkowska 13 8142-6

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio nowy domek niewykończony wraz z ofi cynką przy ul. Rybnej od strony Aleksandrowskiej mieszkania wraz ze sklepem o dużych wystawach są wolne. Wiadomość Bałucki Rynek Nr. 10 p. Staszewski. 5685-4

Do sprzedania 10 rur 7 calowych długości 4 mtr. Obejrzeć Kilińskiego 60 Matusiak 8202-1

Pół placu sprzedam z domkiem, 2 mieszkania wolne, Radogoszcz ul. Kwiatkowskiego Nr. 17 róg Wspólnej Milczarek. 8192-1

Plac na Zdoowiu 1014 m, kwadr. na dogodnych warunkach do sprzedania Komunikacja tramwajowa, żwir do budowy na miejscu. Wiadomość Kilińskiego 254 M. Proeok 8188-1

Lokal dla rzeźnika z pokojem i kuchnią. Chojny Grzybowa 27. 8198-1

Piwiarnia egzystuje 2) lat do odstąpienia niedrogo punkt dobry w Łodzi, Abramowskiego Nr. 30 Łodzianka, dawniej Gubernatorska. 8200-1

Posady i prace

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego męża czyżną lub kobietę. Zawadzka 5 Possi 8190-1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie, ul. św. Andrzeja Nr. 49 m. 2 8204-1

potrzebny chłopiec na posyłki Andrzeja 7 w podwórzu, hurtownia win. 8194-1

Potrzebna uczennica do szycia zaraz Al. Kościuszk Nr. m. 11 21 8186-1

Lokale i mieszkania

okój front, porządnie umebl. z oddzielnym wejściem wynajmę solidnemu panu ul. Gdańska 123 m. 4 8178-

Pokój z kuchnią do wynajęcia przy Brzezińskiej obok Szkoły Powszechnej ul. Nowoodkryta 5 m, 1 8120-2

Różne.

Uchotnikom do marynarki wojennej załatwia wszelkie formalności Bturo Prośb „ARGUS”, Pusta 29 róg Kilińskiego). 8196-1

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

Konstantynowska 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

Na raty tanio!

kajdogodniejsze warunki

Pierwszorzędne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDYT” NAWROT 15 I piętro front 7930-0

SKLEP

Kazimierzy Zielenko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

DO SPRZEDANIA

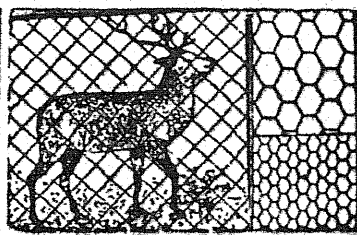
Ule Warszawskie

z nadstawkami i podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez, oraz miodarki, maski podkurzaczowe własna ręka.

Wytwórnia Ul

Łódź, Juljusza 27

547



Druciane Parkany, Plecionki, Tkaniny

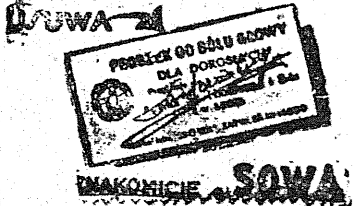
Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

5491

WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorjum przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu Piotrkowska 79

Po

900 zł.

Plac do sprzedania na letniska, okolica bardzo ładna, blisko tramwai. Po szczegóły zwracać się do firmy E. Wasilewski Piotrkowska 152 tel. 44-64. 5673-7

Baczność!

Wykonuję garnitury 50zł. palta 45 zł. własne dodatki. Robota pierwszorzędna **KRAWIEC KAMINSKI** Napiórkowskieg 5 front II piętro

Na raty!

Jak za gotówkę

OBUWIE męskie damskie, śniegowce bielizna damska i męska, torebki, parasolki, koldry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT” Nawrot 15 I piętro

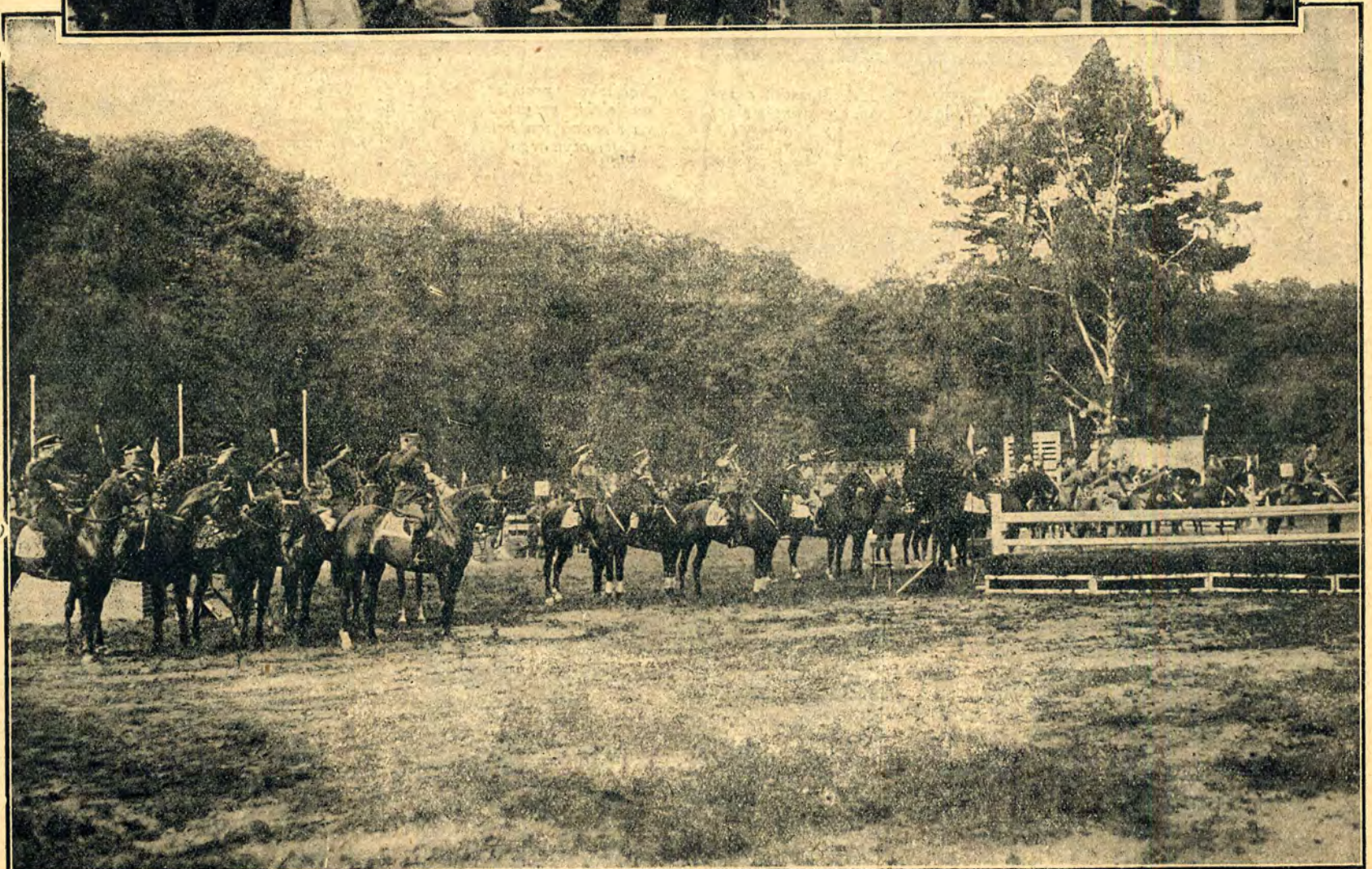
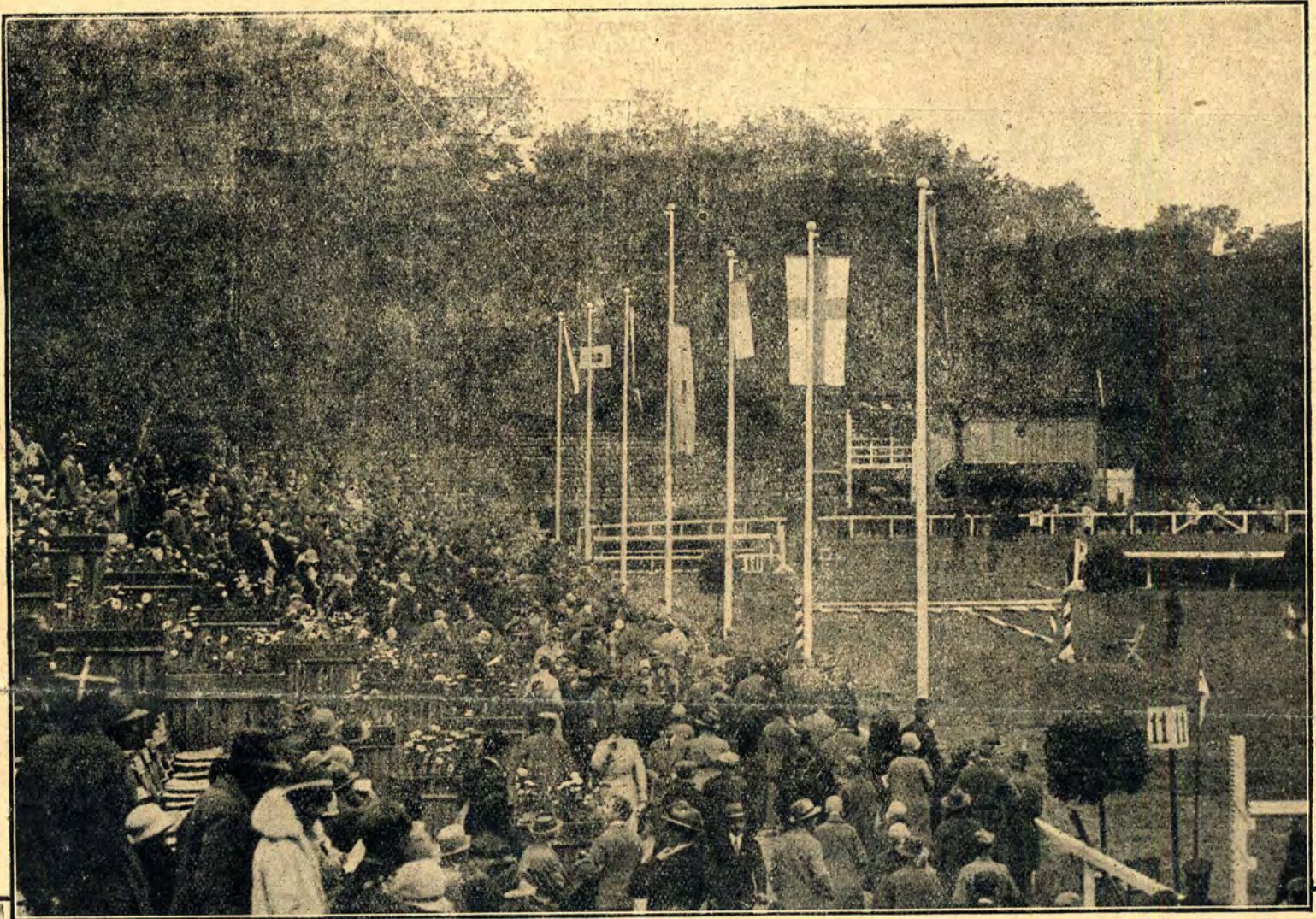
CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-iej po 7-iej 50 pr. drożej. Za terminowe wyczerpanie ogłoszeń nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 9 CZERWCA 1929 r.



Tegoroczne konkursy hippiczne w Warszawie obudziły duże zainteresowanie ze względu na liczną, reprezentowaną zespoły zagraniczne.

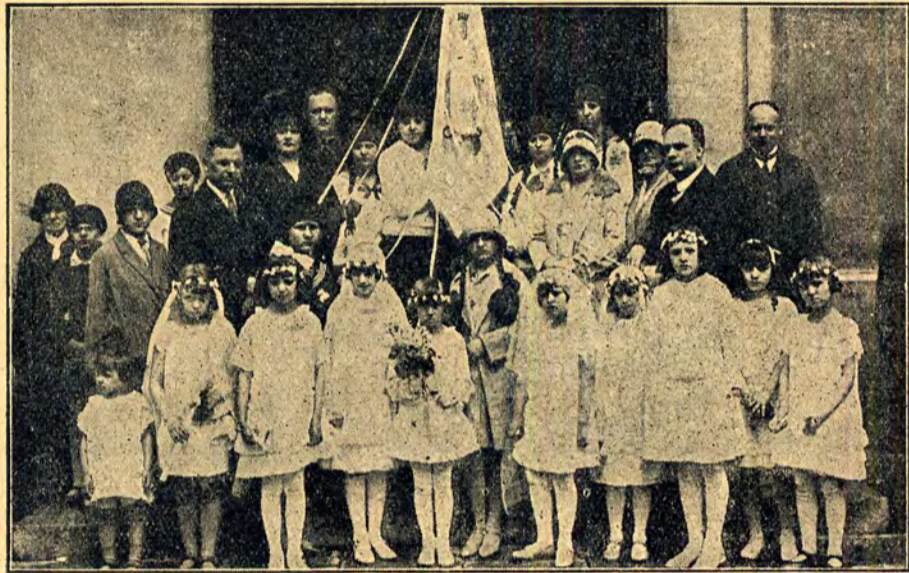


Jubileuszowe uroczystości w Rumunji, na których rząd Rzeczypospolitej reprezentował p. minister Kwiatkowski, dały powód do żywołowej manifestacji całego narodu rumuńskiego. Na zdjęciu widzimy b. królową grecką Elżbietę, księcia regenta Mikolaja, królową matkę Marję, młodego króla Michala i księżniczkę Helenę

Do grobów rodzinnych w Warszawie złożono zwłoki tragicznie zmarłego bohaterskiego lotnika polskiego, ś. p. por. Szalasa, który rok temu zginął podczas lądowania na lotnisku w Bagdadzie, dokąd doleciał w towarzystwie słynnego asa lotnictwa polskiego kpt. Kaliny



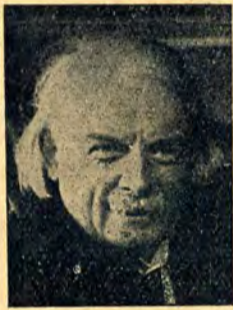
Pierwsza tegoroczna wycieczka amerykańska (Zjednoczenie Katolickie) w Warszawie



Poświęcenie sztandaru Sodalicji Marjańskiej młodzieży



Senator amerykański J. Couzens, który ofiarował 10 milj. dolarów na biedne dzieci



Lloyd Georg, przywódca liberalistów angielskich



Mac Donald, przywódca angielskiej Partji Pracy (Labour Party)



Baldwin premier angielski, przywódca stronnictwa konserwatywnego



P. Głowacki, jeden z kierowników Powszechnej Wystawy w Poznaniu



P. M. Bueur, redaktor rumuńskiego „Argusa” przybył do Polski celem zebrania materiału do numeru polskiego

WYSTAWA REWINDYKOWANYCH W WARSZAWIE



Rękojeść „Szczerbca”



Jadwiga i Jagiello,

Oskar Sosnowski

ZBIORÓW PAŃSTWOWYCH (KAMIENICA BARYCZKÓW)



Plaszcz orderu Sw. Ducha. Dar Ludwika XIV dla Jana III

dostac jakiekolwiek książki nie możesz nie w miejscowej księgarni



Ekipa finlandzka

KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE



Brawurowy skok przez przeszkodę



P. Zołja Chodkiewiczówna, znakomita nasza sportlady



W niedzielę, dn. 26 maja r. b. odbyło się otwarcie sezonu w Warsz. Tow. Wioślarskim. Po nabożeństwie w kościele Św. Trójcy na Solcu — przystań i nowy gmach Towarzystwa poświęcił ks. arcybiskup Ropp. Następnie odbył się chrzest nowych łodzi: 8-ki wyciągowej — rodzice chrzestni — prez. Kl. Wioślarek Domostawska i prez. K.W.W. — Bernatowicz, 2-ki podw. — Lothowa i prez. Słomiński i 1-ki wyśc. p. Słomińska i inż. Loth

ZGON WITOLDA ROLANDA



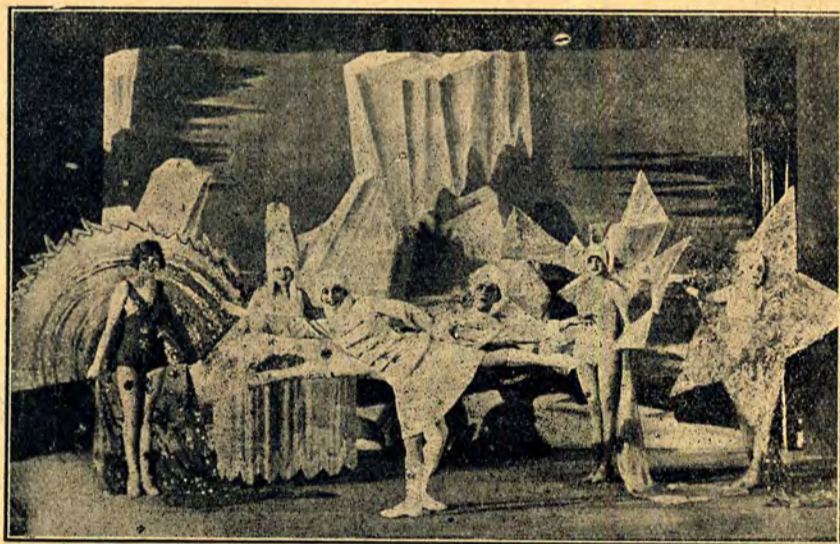
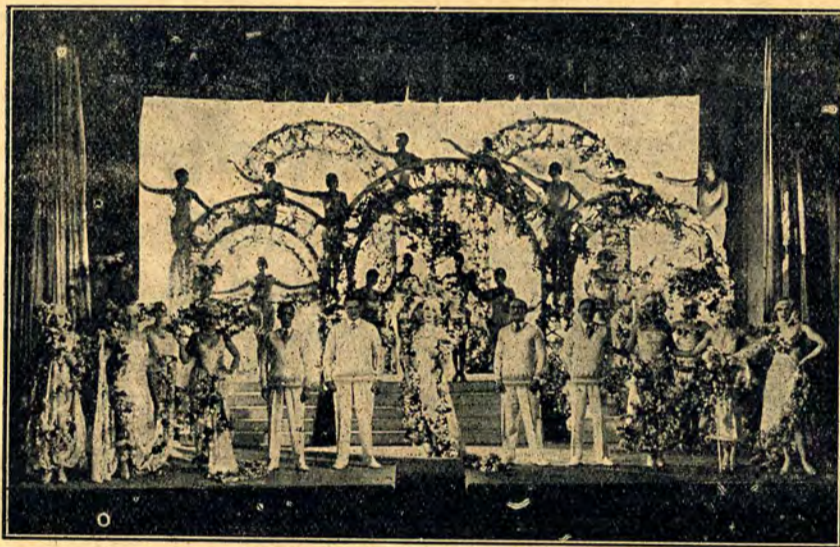
FOT. J. MAŁARSKI

Dn. 26 maja w katastrofie samochodowej pod Łowiczem zginął śmiercią tragiczną młody, 32 lata liczący, artysta teatru „Morskie Oko” s. p. Witold Konopka - Roland



W drugiej połowie maja J. Em. ks. arcybiskup Ropp w asyście ks. prałata Około - Kułaka dokonał poświęcenia nowowzbudowanej w Warszawie palarni kawy i paczki herbaty firmy Julian Meinel

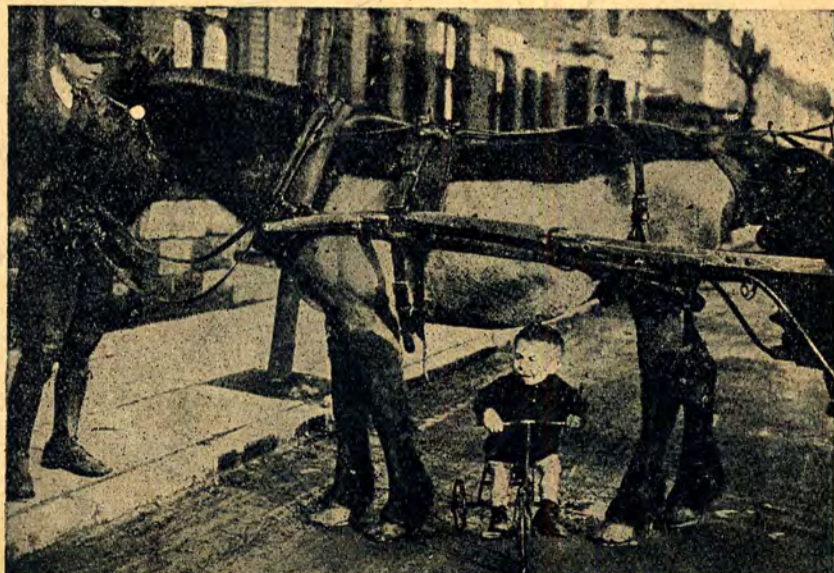
NOWA REWJA W MORSKIM OKU W WARSZAWIE



Dwa fragmenty pięknej i efektownie wyreżyserowanej rewji „Warszawa w Kwiatkach” w teatrze „Morskie Oko”

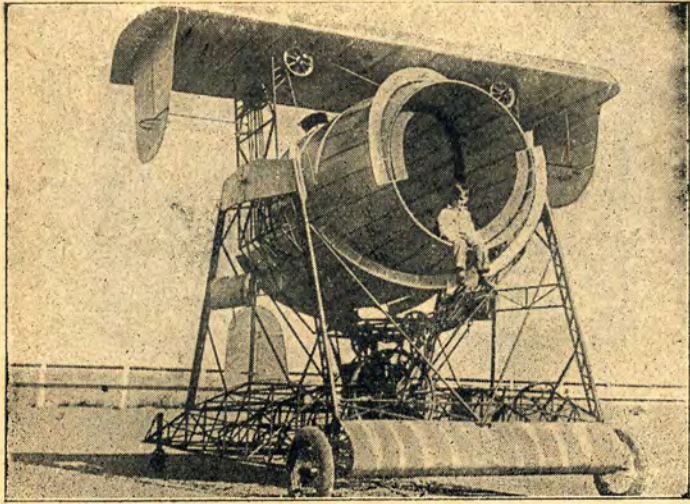


Znany automobilista Dhome wygrał 24-ro godzinny wyścig w Bol d'Or, jadąc z szybkością średnią 75 klm. 410 m. na 1.100 ctm. maszynie „Lombard”



Harold Turland, najmniejszy liliput angielski — wzrost jego wynosi 75 cm. a waga 13 klg.

ZE SREBRNEGO EKRANU



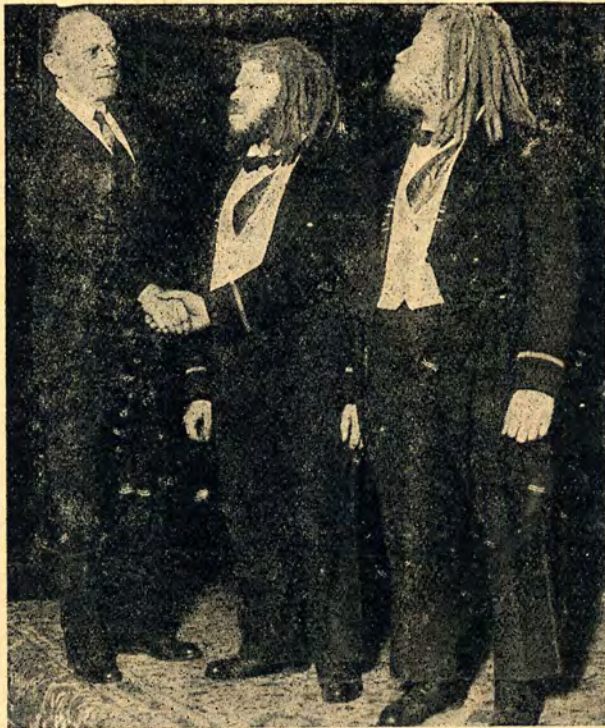
Pomysł inżyniera Paula Maiwurma z San Diego: maszyna, na której ma wkrótce unieść się w powietrze



Doug, Mary i Charlie — trójca potentatów filmowych



Trzej rodzeni bracia: Jack — wagi 235 kilo, Tom — wagi 37 klg., i Pick — wagi 290 klg. Fenomeny ludzkie z „Luna Parku” w Paryżu



Eko i Iko, dwaj „podludzie”, występujący w jednym z teatryków nowojorskich w towarzystwie swego odkrywcy, Abrahama Vogla



Czy mogę służyć pani parasolem?



Japoński następca tronu dokonuje przeglądu drużyny sportowej



Letni płaszczyk dla czteroletniej elegantki

GWARANTOWANE ROWERY 1-SZO RZĘDNYCH MAREK

ANGIELSKIE „BODWEN”
FRANCUSKIE „SPHINX”
AUSTRJACKIE „PUCH”

NA DŁUGOTERMINOWE RATY POLECA:

D/T. M. OKOŃ

WARSZAWA, UL. ZIELNA 11.

ŻĄDAJCIE ILUSTROWANYCH
CENNIKÓW NA SEZON BIEŻĄCY

Posiadamy również na
składzie wiele innych
przedmiotów niezbędnych
w każdym domu.

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMY-POLSKIEGO
KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 21.6.50 GR.
WARSZAWA-Górczewska 61 · P-K-0 · 9779

CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJ-
SZE I NAJCIEKAWSZE W POL-
SCE PISMO TYGODNIOWE

„7 DNI”

CENA TYLKO 50 GROSZY

W KAŻDYM NUMERZE
LICZNE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWE PREMJE
DLA CZYTELNIKÓW.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA NOWOSENATORSKA 2
(RÓG UL. TRĘBACKIEJ)

Telefon № 525-85.

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, tak również horoskop słynnego medjum, M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych dołączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy do sprawdzenia. — Warszawa, Psycho-grafolog Szyl-ler-Szkolnik. Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32 m. 6.

